Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, środa, dnia 17 czerwca 1936 r. Nr. 165.

Naprężona sytuacja w Gdańsku.

Napady hitlerowców na ludność polską. — Protest komisarza generalnego Rzplitej.

Warszawa, 16. 6. (Telef.) Sytuacja w Gdańsku w ostatnich dniach stała się niezwykle naprężoną. Gauleiter Foerster oświadczył na jednym z wieców, że jedyną jego władzą jest Hitler w Berlinie i że za trzy tygodnie hitlerowcy zaprowadzą w Gdańsku porządek. Jednocześnie z tem oświadczeniem Foerstera, hitlerowcy rozpoczęli bić na ulicach i po mieszkaniach wszystkich przeciwników politycznych, a w tem i Polaków. Napady przybrały tak wielkie rozmiary, że generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku widział się zmuszonym założyć protest w obronie ludności polskiej. Koła polityczne i gospodarcze przypuszczają, że napady bojówek hitlerowskich na działaczy i członków partyj opozycyjnych są przygrywką do nowych niespodziewanych posunięć politycznych ze strony Senatu hitlerowskiego. Zmierzają one do sterroryzowania opozycji i uniemożliwienia ewentualnego oporu przeciwko planowanym zamierzeniom.

Zniesienie uciążliwych ograniczeń.

Warszawa, 16. 6. (Telef.). Wicepremjer Kwiatkowski wydał okólnik w sprawie zastosowanego w okresie subskrypcji pożyczki narodowej zakazu udzielania dostaw państwowych i samorządowych przedsiębiorstwom, które nie mogą wykazać się dyplomami subskrypcji pożyczki narodowej. Zakaz ten działał do ostatnich czasów. Okólnik podnosi, że w dobie ogólnych oszczędności budżetowych może to powodować zbędne wydatki. Przy wszelkich przetargach i konkursach zwracana ma być uwaga na najniższe ceny przy najwyższej jakości dostarczanych towarów i wykonywaniu robót. Przy równej cenie oferentów pierwszeństwo ma być przyznawane posiadaczom dyplomów pożyczki narodowej.

EGZAMINY ADWOKACKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 16. 6. (Telef.). W Warszawskiej Izbie Adwokackiej zakończyła się letnia sesja egzaminacyjna. Spośród 64 kandydatów, którzy zgłosili się do egzaminu, egzamin z pomyślnym wynikiem złożyło 34, w tem trzy kobiety.

HERBY MIAST POLSKICH.

Warszawa, 16. 6. (Telef.) Ministerstwo Spr. Wewn. zatwierdza herby miast polskich. Ostatnio zatwierdzono herb Łodzi. Przedstawia on łódź na czerwonem tle ze złotemi wiosłami. Herb będzie używany na pieczęciach i szyldach samorządu Łodzi.

POCZTA NA LETNISKACH.

Warszawa, 16. 6. (Telef.) W miejscowościach letniskowych na terenie warszawskiej dyrekcji pocztowej rozpoczęto doręczać listy w niedziele i święta. Korespondencja będzie dostarczana do 15 września.

UZDROWISKA KRAJOWE OCZEKUJĄ LICZNEJ FREKWENCJI.

Warszawa, 16. 6. (Telef.). Zarządzenia dewizowe utrudniły znacznie możliwości wyjazdu z Polski na kurację zagranicę. Władze administracyjne wydają paszporty na wyjazdy kuracyjne tylko w wyjątkowych wypadkach, przyczem niemałe trudności dla kuracji zagranicą wynikają z ograniczeń dewizowych. Wskutek tego wakacje w uzdrowiskach krajowych zapowiadają się niezwykle ruchliwie.

Likwidacja majątków polskich na Litwie.

Tylża, (PAT.) Z Kowna donoszą: W litewskich „Wiadomościach Urzędowych“ ukazało się rozporządzenie w sprawie przymusowej likwidacji posiadłości Tyszkiewiczów w gminie birżańskiej, obejmującej majątek Ostrów. Posiadłość ta ma być w ciągu roku rozparcelowana między obywateli litewskich pod groźbą przymusowego jej przejęcia przez „zarząd reformy rolnej“.

Pierwsza ofiara Tatr w sezonie letnim.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych wydarzył się tragiczny wypadek w Tatrach. Alfred Kwaśny, pracownik firmy sportowej z Bielska wybrał się z koleżanką biurową Urbanke-Helde na Rysy. Niedaleko szczytu na grzędzie, silnie ośnieżonej, Kwaśny pośliznął się i odpadł w rynnę zlodowaciałą. W czasie upadku doznał poważnych obrażeń, tak, że nie mógł zatrzymać się na pochyłym śniegu. Towarzyszka pospieszyła mu z pomocą, lecz Kwaśny zmarł w kilka sekund po jej przybyciu. Wobec tego rozpoczęła dawać znaki świetlne, które dostrzeżono ze schroniska przy Morskiem Oku. Zaalarmowano Pogotowie Tatrzańskie, które dotarło o 12-tej w nocy do turystki i sprowadziło ją do Morskiego Oka. Równocześnie zniesiono zwłoki Kwaśnego. — Zmarły miał na sobie ekwipunek zimowy, czekan, linę oraz raki na butach.

Zajścia z bezrobotnymi w Krasnymstawie.

Lublin. (PAT). W dn. 15 bm. w Krasnymstawie wydarzyły się zajścia ze strajkującymi na robotach publicznych, domagającymi się w niezwykle agresywny sposób znacznego podwyższenia płac. Dodać należy, że w Krasnymstawie wszyscy bezrobotni znaleźli pracę na uruchomionych robotach. Przy rozpraszaniu strajkujących z przed gmachu starostwa doszło do starcia z policją, w wyniku czego dwaj demonstranci zostali ranieni. Jeden z nich zmarł. Dokonano szeregu aresztowań. M. in. aresztowany został t. zw. „komitet strajkowy“, stale podburzający robotników do strajków i demonstracyj.

Po jednym kg zboża od morgi

OPODATKOWANIE SIĘ ROLNIKÓW NA F. O. N.

Warszawa, 16. 6. (Telef.). Zawodowe organizacje rolnicze a m. i. Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych podjęły akcję celem pozyskania wsi dla ofiar na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Postanowiono, że wszyscy rolnicy zorganizowani mają się opodatkować na rzecz Funduszu Obrony Narodowej po 1 kg. zboża z morgi. Zbiórka miałaby być dokonana po żniwach, za pośrednictwem samorządów gminnych i powiatowych. Zebrane zboże byłoby sprzedane choćby dla wojska, a uzyskane pieniądze byłyby przekazane na Fundusz Obrony Narodowej. Do dobrowolnych ofiar na rzecz uzbrojenia mają być pociągnięci rolnicy, gospodarujący na conajmniej 10 morgach.

KOORDYNACJA PRACY ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Warszawa, 16. 6. (Telef.). W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja prezesów organizacyj rolniczych, poświęcona zagadnieniu koordynacji pracy tych organizacyj w powiatach i województwach. Minister Poniatowski wskazał w przemówieniu na konferencji na trzy zasadnicze podstawy, na których powinny organizacje rolnicze oprzeć swą działalność, a to: inicjatywa koordynacyjna w działalności organizacyj na danym terenie, otoczenie specjalną opieką organizacyj młodzieży oraz mobilizowanie środków celem powszechnego udostępnienia wsi korzystania z urządzeń kulturalnych. Wygłoszono dwa referaty o koordynacji pracy organizacyj wiejskich w powiatach i województwach i roli organizacyj ogólnorolniczych wobec młodzieży.

Ostry przebieg strajku w Belgji.

Leodjum, (PAT.) W okręgu Leodjum daje się zauważyć pewne podniecenie wśród robotników w Rocour. Strajkujący w celu przeszkodzenia komunikacji tramwajowej wywołali starcie z policją. Doszło do strzelaniny, w której trzech policjantów odniosło rany.

Bruksela, (PAT.) W okręgu Leodjum sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu. W Seraing głównym ośrodku belgijskiego przemysłu metalurgicznego i maszynowego, bramy prowadzące do fabryki „Cockenell“ obsadzone zostały przez wojsko. Użycie wojska do tych celów pozwala mniemać, że władze zdecydowane są przeciwstawić się wszelkiemi środkami dalszemu zaostrzeniu sytuacji.

CAŁE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE OGARNIĘTE STRAJKIEM.

Bruksela (PAT.). Strajk w Belgji zatacza coraz szersze kręgi. Pracownicy miejscy w Liege porzucili pracę, skutkiem czego tramwaje i autobusy sa nieczynne. Wielkie magazyny w Liege otworzono dzisiaj w asyście policji. Pochód strajkujących przeciągnął dziś przed gmachem zarządu poczt i telegrafów, nawołując pracowników do porzucenia pracy. Pochód został rozproszony przez konną żandarmerję. Do poważniejszych zajść nie doszło.

Na przedmieściu Liege, Seraing zamknięto dziś, na znak solidarności ze strajkującymi, wszystkie sklepy i kawiarnie. Strajk generalny w górnictwie, który początkowo objął obszary wallońskie, rozszerzył się na całe belgijskie zagłębie węglowe. W prowincji Hainaut strajkują, prócz górników, robotnicy przemysłu metalurgicznego i kamieniarskiego.

W Gandawie porzucili pracę robotnicy w dokach portowych.

W Liege pogorszyła się znacznie sytuacja w ciągu dnia. Śródmieście obsadzone jest silnemi oddziałami konnej żandarmerji. Wbrew wydanym wczoraj zakazom gromadzą się na ulicach tłumy strajkujących, które rozprasza żandarmerja.

Plan zatrudnienia bezrobotnych nauczycieli.

Warszawa, (PAT). W dniu 16 bm. odbył się w miniterstwie WR i OP zjazd naczelników biur personalnych kuratorjów okręgów szkolnych, poświęcony wyłącznie zagadnieniu zatrudnienia kandydatów do stanu nauczycielskiego w szkolnictwie powszechnem w roku 1936-37.

Przyznane ustawą skarbową 2000 nowych etatów dla szkolnictwa powszechnego wraz z wolnemi stanowiskami opróżniającemi się w drodze normalnego ruchu służbowego pozwolą na zmniejszenie do 25 proc. stanu obecnego bezrobocia w tej dziedzinie.

W toku narad wysunięto postylat zatrudnienia w roku 1936-37 bezpłatnych praktykantów oraz kandydatów do służby ze starych roczników seminaryjnych 1928—1932.

W roku szkolnym przyszłym przewidywać należy pewien odpływ bezrobotnych nauczycieli z terenów okręgów krakowskiego lwowskiego i poznańskiego do innych okręgów.

ARESZTOWANIE PRZEDSIĘBIORCY GDYŃSKIEGO.

Gdynia, 16. 6. (T). Na likwidację strajku robotników budowlanych w Gdyni wpłynęły m. in. zarządzenia władz wobec przedsiębiorców budowlanych. M. in. aresztowano przedsiębiorcę budowlanego inż. Wysockiego za nie wypłacanie robotnikom zarobków od maja br.

——0-0-0——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. 6. (Telef.) Na giełdzie tendencja dla dewiz utrzymana, zapotrzebowanie normalne, pokryte w całości przez Bank Polski.

Amsterdam 359.35. Berlin 213.15. Bruksela 89.90, Londyn 26.76. Nowy Jork 5.31, Paryż 35.01. Praga 21.97, Sztokholm 138. Zurych 171.90. Dla akcyj tendencja była słabsza przy obrotach ograniczonych.

Akcje: Bank Polski 104. Cukier 28. Węgiel 15. Lilpop 13. Starachowice 34.50. Haberbusch 35. Dla papierów procentowych tendencja słabsza przy obrotach większych stabilizacyjną i listami ziemskiemi.

Dolarowa 50.50. inwestycyjna 69. konwersyjna 51.75. dolarowa 75. stabilizacyjna 55.50, ziemskie 45.50, dillonowska 85.50. śląska 65. warszawskie 63.50, budowlana 26.25, inwestycyjna 53.

Sprawa zabójstwa ś. p. min. Pierackiego

PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa, 16. 6. (Telef.) Na 22 czerwca wyznaczony został w Sądzie Najwyższym proces w sprawie morderstwa, popełnionego na osobie ś. p. min. Pierackiego. Spośród 11 skazanych będzie rozpatrywana kasacja tylko 7 skazanych na dożywotnie więzienie i więzienie do lat 8. Skazani Maluca. Rak, Mybal i Czornyj przyjęli wyrok drugiej instancji i kasacji nie wnieśli. Proces ukraińskich terorystów jest 500-ną sprawą, która wpłynęła w roku bieżącym do Sądu Najwyższego. Hnatkowska figuruje w procesie nadal pod swojem panieńskiem nazwiskiem, jakkolwiek w więzieniu wstąpiła w związki małżeńskie ze skazanym Łebedem. Ze Lwowa przyjadą dla poparcia kasacji trzej adwokaci ukraińscy.

Krwawe starcia i strajki w Hiszpanji.

Madryt. (PAT). Wczoraj w Tarancona pod Cuenca doszło do starcia pomiędzy faszystami i socjalistami. Jedna osoba została zabita, 6 rannych. Gwardja cywilna interwenjowała. Faszyści zabarykadowali się w bundynku, z którego strzelali do gwardzistów. Po dłuższej strzelaninie faszyści kapitulowali.

W Rozas pod Santander również doszło do starcia między socjalistami a faszystami, w którem 2 osoby raniono.

W Caralles dwaj nieznani sprawcy ranili 2 faszystów.

W Maladze doszło do strzelaniny między anarchistami i socjalistami. Ofiar nie było, parę osób aresztowano.

W Burgos doszło do strzelaniny między policją a grupą członków stronnictwa ludowców katolickich (Gil Roblesa). Raniony został policjant i 4 osoby cywilne.

W SAMYM MADRYCIE STRAJKUJE 120 TYS. OSÓB.

Madryt. (PAT). Dziennik prawicowy „Informaciones" oblicza liczbę strajkujących robotników w Madrycie na 120 tysięcy. Liczba ta obejmuje 75 tys. robotników przemysłu budowlanego i pokrewnych, którzy strajkują już od 15 dni. Reszta przypada na robotników i urzędników przemysłu konfekcyjnego, przemysłu drzewnego oraz robotników zajętych przy obsłudze wind i centralnego ogrzewania. Właściciele niektórych domów pomimo wysokiej grzywny nakładanej przez ministerstwo spr. wewn., odmawiają dopuszczenia robotników do pracy.

Proces o zamachy bombowe w pow. kościańskim.

Leszno, 16 czerwca (PAT). W dalszym ciągu procesu leszneńskiego sąd przesłuchiwał dalej oskarżonych. Wszyscy oni z wyjątkiem kilku, którzy przyznali się do zarzucanych im czynów odwołują swoje zeznania. Rozbieżności w zeznaniach w śledztwie, a składanemi obecnie tłumaczyli, podobnie, jak — poprzedni oskarżeni, rzekomem wymuszaniem przez policję.

Osk. Władysław Łuczak, jedyny, który dotychczas przyznał się do fabrykowania bomb opisuje dokładnie w jaki sposób bomby fabrykował, a mianowicie z rur żelaznych, które następnie napełniał prochem, również własnej roboty. Bomb tych sporządził sześć. Oskarżony początkowo twierdził, że bomby miały być przeznaczono dla ogłuszania ryb, później jednak przyznaje się, że wiedział o tem, iż bomby przeznaczone są do rzucania na ludzi. Słyszał też, że Watkowski zakłada jakąś organizację radykalną.

Obrona stara się udowodnić, że to co wyrabiał oskarżony, były nie bomby, lecz jedynie petardy.

Osk. W. Kozak przyznaje się do rzucenia bomby do mieszkania pos. Wróblewskiego. Kozak dał jeden granat Dominiczakowi, aby ten rzucił go do mieszkania znanego na tut. terenie działacza Fliegera. Zamach ten nie doszedł jednak do skutku. Dominiczak przyznaje się do rzucenia granatu pod dom Fliegera na polecenie Kozaka, jednakże oświadcza, że granat nie wybuchł, oskarżony zabrał go ze sobą i schował. Oskarżony tłumaczy się, iż dlatego rzucił granat pod mieszkanie Fliegera, ponieważ miał do niego osobistą urazę, gdyż Flieger miał się jakoby odgrażać „endekom".

Osk. Feglerski, kierownik rejonowy Stronnictwa Nar. na powiat kościański nie przyznaje się do należenia do „Zewu", przyczem składa obszerne wyjaśnienie w sprawie przyjmowania nowych członków do Stronnictwa Narodowego, którego szeregi, jak oświadcza, znacznie się w roku ub. powiększyły w powiecie kościańskim.

Sędzia wskazuje oskarżonemu że wśród ludzi, którzy siedzą na ławie oskarżonych jest wielu na kierowniczych stanowiskach w powiecie z ramienia Str. Nar. jako np. kierownicy placówek, referenci i t. d. Wobec tego — pyta sędzia — czy możliwem jest, że są między nimi tacy, którzy przedostali się do stronnictwa celem rozsadzenia go od wewnątrz? Na pytanie to oskarżony odpowiada kategorycznie, że nie, że „są to 100-procentowi endecy", że nie są może zupełnie wyrobieni organizacyjnie, ale przepojeni duchem stronnictwa.

Osk. Domagalski zaprzecza, jakoby należał do „Zewu" natomiast przyznaje, że bombę otrzymał od Dudzińskiego, celem rzucenia jej do mieszkania Mani. Bombę tę następnie oddał Bernackiemu, aby ten rozkaz wykonał. Bernacki nie przyznaje się do rzucenia bomby, choć w śledztwie przyznał się do tego.

—:000:—

Rokowania pokojowe Nankinu z Kantonem.

Szanghaj, 16 czerwca. (PAT). Dziś rozpoczęły się rokowania pomiędzy Nankinem a Kantonem w Hoeng-Czu. W imieniu rządu nankińskiego występuje gubernator Honanu, Ho-Szijen i gubernator Kiang-si, Hej-Jung-Szuj. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że rokowania będą długotrwałe.

Nie będzie dewaluacji franka.

Bern., 16 czerwca. (PAT). W dyskusji nad zamknięciem rachunków na 1935 rok w radzie narodowej szef departamentu finansów Meyer oświadczył: **Wszystkie pogłoski o możliwości dewaluacji franka szwajcarskiego są bezpodstawne.** Zarówno rząd szwajcarski jak **dyrekcja Banku Szwajcarskiego są zdecydowane utrzymać obecny parytet franka.**

ZNÓW POLITYCZNY POJEDYNEK NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 16. 6. (PAT). Przywódca węgierskich nacjonalistów **dep. hr. Festelics** wyzwał na pojedynek przywódcę opozycyjnego stronnictwa drobnych rolników **dep. Tibora Eckhardta.**

—ooo—

Oslo. (PAT). Pasażerski samolot norweski, kursujący na linji Bergen—Trondhjem—Tromsoe **roztrzaskał się dziś rano spowodu mgły o skały góry Lahesten,** na północnem wybrzeżu fjordu Sognef. Szczątki samolotu znaleziono na występie skalnym na wysokości 400 mtr. **4 członków załogi i 3 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.**

O wizję lokalną w Przytyku.

Radom, 16-go czerwca. W procesie o zajścia w Przytyku, sąd przesłuchał w poniedziałek po południu świadka **L. Ptasińskiego,** poborcę opłat targowych w Przytyku, który stwierdza, że 9 marca rano posterunkowy Brodaczewski poinformował go, iż na rynku wywrócony został stragan czapnika polskiego. Świadek udał się na miejsce i zastał stragan wywrócony do góry nogami i częściowo uszkodzony, przyczem czapnik skarżył się, **że zajście wywołali sąsiedni czapnicy żydzi.** Świadek przydzielił obu czapnikom ściśle określone miejsca, poczem nastąpiło tam uspokojenie. Świadek posterunkowy Brodaczewski potwierdził zeznania poprzedniego świadka co do incydentu z czapnikami, poczem odpowiadał na bardzo liczne pytania obrony, dotyczące sytuacji w Przytyku przed zajściami.

Następna grupa świadków obrony składa **zeznania korzystne dla osk. Kwietniewskiego,** Gospodarczyka. Kozłowskiego i Prusa.

Ostatnia grupa przesłuchanych świadków odciąża oskarżonych Haberberga i Feldberga. M. in. świadek Chaim Berkowicz zeznał, że 9 marca popołudniu telefonował do policji radomskiej, że w Przytyku ludności żydowskiej grozi niebezpieczeństwo. Na pytanie obrońcy Berensona świadek oświadczył, iż **wypadki odrzywolskie wpłynęły deprymująco na ludność żydowską.** Świadek brał udział w delegacjach ludności żydowskiej Przytyka do władz w Radomiu i Kielcach, do których wniesiono również memorjały na piśmie i wysłano telegram.

Zeznania wtorkowe.

Radom, 16. 6. (PAT.). Na wstępie dzisiejszej rozprawy adwokat Szumański złożył **wniosek o dokonanie wizji lokalnej w Przytyku,** potrzebnej — jego zdaniem — dla ustalenia warunków, w jakich dane były inkryminowane Lesce strzały, które, wedle aktu oskarżenia, spowodowały śmierć Stanisława Wieśniaka. Obrońca Margolis przyłącza się do tego wniosku. Obrońca Gajewicz wnosi na wypadek, gdyby sąd wniosek ten uwzględnił, o nieograniczenie wizji tylko do sprawy strzałów, lecz **o rozciągnięcie jej na szereg kwestyj wątpliwych,** wynikłych z zeznań innych świadków, a dotyczących także innych oskarżonych. Pełnomocnik powództwa cywilnego adwokat Kowalski pozostawia kwestję wizji do uznania sądu. **Prokurator oponuje przeciwko wnioskowi obrońcy Szumańskiego** ze względów merytorycznych i technicznych, a przewodniczący zawiadamia, że postanowienie sądu w tej sprawie zapadnie po przerwie południowej.

Następnie sąd przystąpił do zbadania **dalszych świadków obrony.**

W czasie zeznań jednego z tych świadków doszło do **ostrej scysji między rzecznikiem powództwa cywilnego adwokatem Kowalskim a obrońcą Krygierem,** który został przez przewodniczącego przywołany do porządku za krytykę postępowania przewodniczącego. W wyniku tej scysji obrońca zrzeka się zeznań 3-ch dalszych świadków-żydów. Następnie zeznawał powołany wczoraj przez sąd starosta radomski Trammecour, **którego zeznania trwały prawie 2 godziny.**

Nie będzie wizji lokalnej.

Radom, 16 czerwca. (PAT) Po przerwie sąd ogłosił **postanowienie w sprawie wniosku obrońcy Szumańskiego** o zarządzenie wizji lokalnej w Przytyku. **Sąd uzasadniając bardzo szczegółowo swą odmowę uznał ogłędziny za bezprzedmiotowe i postanowił wniosek obrony odrzucić.** Równocześnie sąd pozostawił bez rozpoznania wszystkie inne wnioski obrony z tym zasadniczym wnioskiem związane.

Weterani amerykańscy otrzymują „bonus".

Nowy Jork. (PAT). W myśl ustawy, przyjętej w roku ubiegłym przez kongres, **2,300 miljonów dolarów zostanie wypłacone 3.517 tys. b. kombatantów, tj. przeciętnie każdemu 558 dolarów.** Pieniądze te otrzymają b. kombatanci za pośrednictwem poczty. Prasa donosi, że część b. żołnierzy przeznacza otrzymane pieniądze na rozwody. Niektórzy z nich już się kryją przed wierzycielami.

Sensacyjne samobójstwo szwajcarskiego urzędnika.

Bazylea, (PAT.) Kierownik wydziału administracyjnego w związkowym urzędzie wojenno-technicznym w Thun **popełnił samobójstwo.** Jak się okazuje został on **pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za sprzedaż firmie zagranicznej opisu działania nowowynalezionych rakiet,** przez co dopuścił się naruszenia zaufania i naraził na straty własność państwa, gdyż według ustawy urzędniczej wynalazki dokonane przez urzędnika przy wykonywaniu jego funkcyj stanowią własność **państwa.**

Procesja akademicka Bożego Ciała.

Kraków, 16 czerwca. We wtorek, w godzinach popołudniowych, wyruszyła z kościoła św. Anny tradycyjna procesja Bożego Ciała. Wypadła ona w porównaniu z latami ubiegłemi bardziej okazale. Procesję prowadził **prof. U. J. ks. dziekan Archutowski w otoczeniu Ks. Rektora K. Michalskiego, ks. prałata Masnego i licznego duchowieństwa.** W procesji wzięły udział Senaty wyższych uczelni krakowskich z rektorami **Maziarskim, Taklińskim i Bollandem** na czele. korporacje akademickie. członkowie parafjalnej Akcji Katolickiej, poczty sztandarowe gimnazjów IV, VIII i szkoły Przemysłowej, młodzież szkół powszechnych, która przystąpiła do pierwszej Komunji św., bractwa kościołów św. Anny, św. Mikołaja, św. Florjana i innych. Procesja przeszła ulicami św. Anny, Pierackiego, Garncarską pl. Jabłonowskich i Loretańską.

Nie wrócą na stanowiska.

Warszawa, 16. 6. Agencja „Iskra" donosi, że dr. Michał Mendys, dyr. departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego w Min. WR i OP i dr. Juljusz Balicki, naczelnik wydziału programowego w tem ministerstwie, **nie wrócą na zajmowane dotąd stanowiska po powrocie z urlopu, który rozpoczęli w dniu 15 czerwca.**

—oOo—

Warszawa, 16. 6. (Telef.). Prowadzone są rozmowy w sprawie dostawy węgla do Włoch. **Byłyby to transakcje clearingowe na dostawę 200.000 ton węgla, który miałby być dostarczony w ciągu 3 do 5 miesięcy, począwszy od czerwca.**

BENZYNA POTANIEJE.

Warszawa, 15. 6. (Telef.). Studja nad wysokością ceny benzyny prowadzone są łącznie **ze studjami nad całą polityką motoryzacyjną.** Prace są na ukończeniu. **Należy się spodziewać, że cena benzyny na rynku wewnętrznym zostanie obniżona.**

Z ostatniej chwili.

Demonstracje oskarżonych w procesie Bandery.

Lwów, 16. 6. (PAT.) W dzisiejszej rozprawie w procesie Bandery i tow. przesunęła się przed sądem galerja świadków więźniów. Serję ich otworzył skazany w procesie wawelskim Mikołaj Łebed. który przy wejściu na salę a następnie przy podawaniu przynależności państwowej swego miejsca rodzinnego w województwie lwowskiem **usiłował demonstrować.** Oskarżeni również usiłowali demonstrować, za co zostali upomnieni przez przewodniczącego.

Świadek Kuc przy wojściu usiłuje znowu zakłócić ład i porządek rozprawy. **Zostaje skazany przez sąd na 24-godzinną ciemnicę.**

—0-0-0—

Warszawa, 16 czerwca. (Telef.). Udział Polski w międdzynarodowej wystawie sztuki i techniki w życiu współczesnem, która na wiosnę przyszłego roku otwarta będzie w Paryżu, został postanowiony. Naczelo odpowiedniego komitetu stanie p. W. Jędrzejewicz, b. minister. Komisarzem rządowym działu polskiego został mianowany prof. politechniki Lech niemojewski.

———ooOoo———

Warszawa, 16 czerwca (Telef.) **Zamknięcie sesji nadzwyczajnej parlamentu nastąpi w przyszłym tygodniu.**

Warszawa, 16. 6. (Telef.) „Dziennik Ustaw" ogłasza zmianę rozporządzenia o wyborach do rad miejskich. Według nowego rozporządzenia okres do zarządzenia wyborów do dnia wyborów może być dla większych miast przedłużony z 30 do 90 dni. Zarządzenie to ma duże znaczenie przedewszystkiem dla Łodzi. Na mocy nowych przepisów zarządzenie o wyborach w Łodzi ukaże się zapewne na początku lipca a wybory odbędą się zapewne 4 lub 11 października.

Sowiety i chłopstwo.

Pisałem niedawno o „cynicznej konstytucji", którą Stalin chce obecnie nadać Rosji Sowieckiej. Oceniłem ją, jako towar na eksport. „Czerwony car", dyktator Stalin, stroi się w piórka demokratyzmu; „gwarantuje" (w skromnym zresztą zakresie) własność prywatną, a nawet gotów jest do „równouprawnienia" propagandy religijnej z bezbożniczą, — wszystko w tym celu, by pozyskać niedojrzałe umysły w świecie, skupić dokoła Rosji i komunizmu wszystkie socjalistyczne kierunki („Front Ludowy") i w ten sposób przyspieszyć ostateczne zwycięstwo rewolucji.

Tylko naiwni mogą się dać nabrać na te frazesy od których się roi projekt p. Stalina. Ale naiwnych nie brak. Taka „Prager Presse" widzi w nim „odrodzenie demokratyzmu" w Rosji. Podobnie — socjalistyczna prasa Francji. Tylko czekać, jak za jej przykładem pójdzie i polska prasa radykalno-socjalistyczna. A zwłaszcza prasa filokomunistyczna dość liczna w Polsce („Merkurjusz Polski" liczy gazet tego typu obecnie na 41, z czego w samej Warszawie 19, — i to o charakterze politycznym, gospodarczym, literackim i t, p.)... Nowa konstytucja jest nastawiona na zagranicę. Jej pozorny „demokratyzm" ma wytrącić broń z ręki tym, którzy Bolszewję traktują jako „czerwony faszyzm", jako ustrój dyktatorski.

STAN ZASIEWÓW W ROSJI.

Ale na wprowadzenie frazesów demokratycznych do nowej konstytucji sowieckiej wpływają także względy wewnętrzno-polityczne.

Dlaczego p. Stalin teraz gotów jest konstytucyjnie (!) zagwarantować własność prywatną drobnym rolnikom? Czem się tłómaczy jego odwrót od zasady bezwzględnej kolektywizacji?

Odpowiedź znajdziemy w gospodarczych stosunkach panujących w Rosji.

Paryska „la Croix" z 11. czerwca przytacza bardzo ciekawe dane zaczerpnięte z prasy moskiewskiej o klęsce rolnictwa w Rosji.

„Prawda" z 12. V. b. r., donosi z przerażeniem, że na 63 tys. ha wyznaczone w okręgu Swierdłowsk pod len zaledwie 977 zostało zasianych, a na 6 tys. ha wyznaczonych pod konopie nie obsiano nawet jednego.

Lecz len i konopie, to jeszcze nic!... Ta sama „Prawda" z 10. maja b. r. tak przedstawia stan zasiewów zboża w republice Kozackiej w dn. 5. maja.

„Zrealizowano zaledwie 48% planu zasiewów zboża. Roboty idą powoli. Nawet w sowchozach (państwowych kolektywach rolnych) zasiew idzie bardzo źle".

W tymsamym numerze „Prawda" kreśli następujący obraz robót w okręgu Kalinin:

„Zaledwie w 2.8% wykonano plan zasiewu zboża. W roku ubiegłym na 5. maja wykonano go w 42%... Plan robót dla traktorów wykonany zaledwie w 8 proc."

Na podstawie zaś tej „Prawdy" i innych pism sowieckich „la Croix" tak zestawia bilans robót wiosennych na całym terenie państwa bolszewickiego:

„W dn. 5 maja 1936 obsiano 49.015.000 ha, t. j. 53% planu, wobec 58,859 ha i 65% w r. 1935".

A trzeba dodać, że rok 1936. jest „rokiem stachanowskim", rokiem rekordów i największej intensyfikacji...

Nie dziwmy się więc, że Stalin nową konstytucję szpikuje frazesami o „własności prywatnej"... Chce ożywić tempo życia gospodarczego. Zamierza więc biednemu mużykowi dać ziemię na „wieczne władanie", aby mu ją potem, kiedy mużyk zrobi swoje, spowrotem odebrać na rzecz kołchozów i sowchozów.

Bo w bolszewiźmie, jak wogóle w socjaliźmie, wszystko jest płynne, — poza jednym dogmatem: rewolucji proletarjackiej...

ZARYS DZIEJÓW TAKTYKI.

Socjalizm od swego początku wykazywał łatwość w naginaniu zasad do warunków życia.

Marks w r. 1848. był „komunistą", a za cel ruchu komunistycznego stawiał rewolucję proletarjacką w przeciwieństwie do „rewolucji mieszczańskiej"... Po r. 1871 tensam Marks jest „socjalistą" i zwolennikiem współdziałania z „mieszczańskiemi", a antykapitalistycznemi, żywiołami.

Taksamo Lenin... W okresie rewolucji r. 1905. Lenin zwalcza Trockiego, który żądał czysto „proletarjackiej" rewolucji. Tensam Lenin jednak w r. 1915. ogłasza swoje słynne „tezy" i w nich — jakby nigdy nic — za swoje bierze zasady Trockiego, który już zdążył zmienić je na zasady Lenina z przed lat 10... Wszystkie te zmiany i „przystosowania" programu dotyczyły przedewszystkiem stosunku partji komunistycznej do chłopów. Raz otwarcie przyznawano się do chęci zniszczenia chłopów; drugim razem — chciano ich wciągnąć do rewolucji.

Tesamą chwiejność taktyczną w stosunku do chłopów widzimy już po zwycięskiej rewolucji komunistycznej w r. 1917.

Pierwsze dzisięć lat Bolszewji, to — lata wciągania wsi w orbitę wpływów komunistycznych. Można w tym czasie wyróżnić kilka etapów. A więc: oddanie wielkiej własności rolnej chłopom do podziału, — walka z zamożnem włościaństwem (kułactwem), — forytowanie drobnego rolnictwa pod hasłem: „licom k'dierewnje" (twarzą do wsi), a przy pomocy różnych „komitetów biedoty" i t. p.

W ten sposób zniszczono bez śladu nie tylko latyfundja, ale i średniozamożne (najbardziej wartościowe) gospodarstwa rolne.

Rok 1928. zaczyna drugi okres. Zniszczoną, zrujnowaną i skrzywdzoną wieś próbuje się „przebudować" gruntownie w duchu marksizmu. A więc podejmuje się kolektywizację własności gruntowej w dwojakiej formie, kołchozów i sowchozów... Pierwsze są majątkami państwowemi, na których rolnicy pracują w charakterze robotników rolnych. Drugie zaś spółdzielniami samodzielnych dotąd rolników, których się zmusza do złączenia własności (roli, żywego inwentarza, maszyn i t. p.) i do wspólnego jej posiadania.

Chwalono się jeszcze przed rokiem, że 60% własności rolnej w państwie uległo kolektywizacji. Być może!... Skutki kolektywizacji są jednak fatalne, o czem świadczą przytoczone wyżej cyfry. Kolektywizm odbiera człowiekowi ważną pobudkę pilnej pracy: radość posiadania własności. Czyni go funkcjonarjuszem państwa, które wyobrażają w dodatku ludzie — hjeny, ludzie z krwiożerczemi instynktami, — ludzie nienawiści.

Nie dziw tedy, że p . Stalin teraz trąbi na odwrót. Musi bowiem jakoś ożywić gospodarstwo wsi, a przytem chce pozyskać sympatje naiwnych ludzi z poza Rosji. Wykonuje zwrot taktyczny.

Tymczasem na tyłach wyrasta dla niego wróg. Jeśli wierzyć prasie francuskiej, to zwolennicy Trockiego próbują teraz zrealizować myśl „IV Internacjonału" rzuconą ongiś przez mistrza. Przeciw Moskwie, przeciw Kominternowi, przeciw Stalinowi i przeciw jego „oportunizmowi"... Strajki we Francji i w Belgji mają być robotą tego właśnie odłamu.

J. P.

Przegląd prasy...

Mądry Hiszpan po szkodzie...

Pewne brukselskie pismo („Le Financier franco-belge") zamieszcza wywiad swego redaktora, p. E. Barry'ego, z byłym prezydentem Hiszpanji, Zamorrą, teraz po jego ustąpieniu z urzędu Prezydenta i po rozpętaniu się anarchji. Przypomnieć trzeba, że p. Zamorra, choć katolik, rządził przy pomocy lewicowych partyj, z któremi współpracował już za czasów monarchji; był wówczas nawet w więzieniu.

„Jestem zrozpaczony wypadkami, które zaszły w Hiszpanji. Gdybym mógł je był przewidzieć, wolałbym zostać przez całe życie w więzieniu, niż stać naczele republiki hiszpańskiej, której założenie stało się przyczyną wtargnięcia najciemniejszych żywiołów całego świata, które podkopują jej uczciwe i czyste podstawy. **Złoczyńcy z całego świata przysłali nam wszystkich zbankrutowanych finansistów, którzy zrobili olbrzymie fortuny, sprzedając nasze papiery za nic na giełdach europejskich. Sowiety przysłały wszystkich opryszków, którzy zorganizowali strajki i rewolucję w kraju. Masoni przysłali do nas wszystkich antyklerykalnych bojowników, którzy podłożyli ogień pod kościoły, szkoły i klasztory.** Jednem słowem, gdy Hiszpan był spokojny, kraj stał się pastwą bandytów z całego świata, którzy spotkali się w Hiszpanji, aby ją złupić z cynizmem i okrucieństwem. Obecnie kraj jest zrujnowany i będzie potrzebował stu lat, aby się podnieść; Król Alfons XIII, wiedząc, że kasy są puste, nie troszczy się o powrót na tron. Gdyby był odważniejszy i więcej przewidujący, to byłby zwalczył spiskowców, zamiast sromotnie uciekać. **Przyznaję, że jestem jedną z głównych przyczyn tych nieszczęść, których nie umiałem przewidzieć**".

Jakżeż to przykre „confiteor". Sam były prezydent republiki przyznaje się do błędu i do naiwności. Sam się uznaje współwinnym! Ale może to będzie nauczką dla innych mężów stanu, że nie można bezkarnie igrać z ogniem radykalizmu!

„Rachunek sumienia".

Organ urzędniczy „Jedność" robi „rachunek sumienia" w obliczu niebezpieczeństwa komunistycznego i pisze:

„Zbyt wysokie pensje dygnitarzy karteli, spółek akcyjnych, banków, czy nawet pensje ministerjalne (wraz z dodatkami) — są przedmiotem krytyki, która nabiera tem ostrzejszego tonu, że ofiarność tych sfer na cele państwowe jest znikoma, a kiedy o ofiarę na rzecz Państwa chodzi, przerzucają zręcznie ciężar na barki słabszych od siebie finansowo sfer, co wytwarza atmosferę niezdrową, wprost chorobliwą.

Dodajmy do tego — spowodu nienależytego funkcjonowania aparatu kontrolnego — wykryte nadużycia idące w miljony (koncesje automobilowe a ostatnio „Feniks") dalej tolerowanie niecnego nepotyzmu, demoralizującego protekcjonizmu, podłego i nikczemnego donosicielstwa, to zobaczymy ponury obraz rozsadzania życia zbiorowego przez demoralizację, działającą z siłą dynamitu.

Kilka takich makabrycznych obrazów wystarczy, by targnąć i szarpnąć duszą narodu, czy społeczeństwa, odsuniętego od szeregu lat od warsztatu pracy państwowej, przy którym kurczowo trzymała się tak zwana „elita", zasklepiona w sobie, zazdrosna o władzę, no i o posady, a nie widząca swych błędów, spowodu sparaliżowania nawet prób krytyki rzeczowej".

O ustąpienie p. min. Kwiatkowskiego.

Z obecnych dyskusyj prasowych uderza przedewszystkiem kampanja prasy konserwatywnej i organów ciężkiego przemysłu przeciw p. wicepremjerowi Kwiatkowskiemu. Prym wiedzie „Słowo" wileńskie. P. Mackiewicz stawia swój własny „program na dziś", mianowicie gospodarczy, i oświadcza:

„Skoro piszemy „program na dziś" to oczywiście **nasuwa się konieczność ustąpienia z rządu ministra Kwiatkowskiego.** Pan Kwiatkowski jest dziwnym ministrem skarbu w rządzie „generalskim" skoro w expose swojem mówi o wszystkiem, tylko nie o znalezieniu środków na obronę narodową. System wydatków skarbu państwa, w którym wyprawy sportowe na góry w Argentynie opłaca się z podatkowych pieniędzy — bo nie można ciągle zaciskać pasa, a na wydatki na armaty i tanki odwołuje się do ofiarności publicznej, stosuje się system omal, że nie kwiatków i nalepek sprzedawanych na ulicach, omal że nie balów na „cele" — **system ten oburza mnie do głębi. Polską nie da się rządzić tak, jak budową Gdyni, Mościcami, Chorzowem.** Aby rządzić gospodarczo całym narodem od zielonego biurka trzeba, aby taki naród miał niemiecki brak temperamentu, niemiecką dyscyplinę, niemiecką jednolitość narodową i wreszcie niemiecki dobrobyt. Pan Kwiatkowski jest człowiekiem łatwopalnych i pięknopalnych **iluzji, na których wyjdziemy wszyscy jak Zabłocki na mydle**".

Nauczycielstwo i socjalizm.

„Robotnik" donosi, że ukazało się pismo p. t. „Miesięcznik Nauczycielski".

„Numer — zapewnia — jest niezmiernie ciekawy. Zwracamy uwagę zwłaszcza na pierwszy artykuł — o pedagogice hitleryzmu pióra d-ra Romanowicza z Zurychu. Szeregiem faktów i cytat z hitlerowskich pedagogów ujawnia anty-kulturalną treść tej osobliwej „pedagogiki". Ob. Kosmowska mówi w wywiadzie na temat „Wieś a nauczyciel", tow. Próchnik pisze o roli i stanowisku inteligencji, tow. Niedziałkowski o obecnej epoce, tow. Czapiński o szkolnictwie w ZSSR., tow. Świecki o marnotrawieniu czasu nauczycielstwa i t. d. i t. d."

Rozpoczyna się więc planowa kampanja o zdobycie nauczycielstwa dla socjalizmu.

„Zagrody dziedziczne" zawiodły.

(Korespondencja własna).

Berlin, w czerwcu.

Na zgromadzeniu sprawozdawczym dolnosaskich związków obrony opublikowano sprawozdanie ze specjalnych badań odnośnie „zagród dziedzicznych". Zagrody dziedziczne, jak wiadomo, mają być środkiem wychowania „rodów rolniczych" a ich zozrodczość ma przyczynić się do „odnowienia" ludności miejskiej. Sprawozdawca przeprowadził badania w 500 zagrodach dziedzicznych i doszedł do smutnego stwierdzenia, że stare osiadłe rody rolnicze zachowywały się zupełnie inaczej, niż żąda od nich teorja ministerstwa rolnictwa Rzeszy: zamiast stać się „zdrojem krwi narodu niemieckiego", stopniowo wymierają, stosując system dwojga dzieci. Niektóre zagrody została już osierocone; nie mają żadnych dzieci.

Wyniki takie winny były być przewidziane. Ponieważ jednak działalność rządowa nie może być krytykowana, przeciw ustawie o zagrodach dziedzicznych nie mogły odezwać się żadne głosy.

Stwierdzono jednak także, że i nowi rolnicy dziedziczni postępują tak samo nieodpowiednio jak „stare" rody rolnicze. Saksonja Dolna, która obecnie obejmuje część Westfalji, Hanoweru i Brunszwiku, była najodpowiedniejszym krajem do przeprowadzenia badań; tam bowiem zawsze obowiązywało prawo: jeden syn dziedziczy zagrodę w całości, innym wypłaca pewne kwoty. System ten, dobry w czasach pomyślności, dziś zawodzi... Młodsze dzieci nie mogą być na zagrodzie zatrudnione nawet jako robotnicy rolni. Mogą wrócić do domu tylko wtenczas, gdy są bez pracy, a wtedy pracować mogą na zagrodzie tylko za „kieszonkowe", nie za normalny zarobek robotnika rolnego. Każdy wyższy zarobek uważany jest za „sabotowanie" ustawy. To powoduje ograniczenia urodzin...

Również iluzoryczne są owe „spłaty" dla dzieci, które nie otrzymują zagrody w spadku; zagrody nie mogą być uszczuplane, aby drogą sprzedaży zyskać pewną gotówkę na „spłaty", a o kredyt jest trudno, gdyż zagrody dziedziczne nie mogą być obciążane hipotecznie... „Prostolinijna" realizacja pięknej zresztą teorji dała wynik odwrotny do spodziewanego.

Jednym z pierwszych nieoczekiwanych wyników, jest ucieczka ze wsi. Tak samo jak robotnicy rolni, którzy wypychani są z pracy na wsi przez bezrobotnych robotników miejskich wysyłanych na rolę, **młodsi synowie rolników opuszczają wieś, aby w mieście zarobić więcej, niż wynosi „kieszonkowe"** w domu. Nowo założona Akademja dla badania wsi zajmuje się tem zjawiskiem — ucieczki ze wsi. Wysyła się „grupy badaczy", aby na wsi przeprowadziły potrzebne badania. Z wrodzoną Niemcom starannością utworzono komitet, składający się z dziewięciu podkomisyj. Organizacja ta ma zbadać nietylko „groźne fakty", ale także szukać środków, mających zapobiec ucieczce ze wsi. Pracami temi żywo interesuje się przedewszystkiem kierownictwo armji. Wielu wyraża ogląd, że nie wypada nic innego, jak znieść ustawę opartą na teorji narodowo-socjalistycznej. Tego jednak żądać nie wolno. Dlatego mówi się o przymusowem sprowadzaniu na wieś tych, którzy ze wsi uciekli. Czem się to skończy, nie wiadomo. W każdym razie rolnik nie może zrozumieć, dlaczego swoim dzieciom musi płacić mniej, niż najmłodszym robotnikom, chociaż wykonują te same prace.

ZYGM. RÓŻYCKI.

Migawki.

Czytanie klepsydr żałobnych.

Na murze czerni się żałobny plakat:

„**Śp. Józef Bartecki, wyższy urzędnik w... umarł... w 59 roku życia**“, itd.

Pędzi ulicą „człowiek” około 15 lat. Rzuca okiem na ogłoszenia. „Zmarł”... Tyle go to wzrusza, co np. oplakatowanie poboru do wojska.

Człowiek od lat 20—40:

— Wyższy urzędnik... Hm, jedna posada wolna.

Człowiek od lat 40—60. Lekkie zdziwienie:

— Umarł? Ciekawe... Jeszczem go niedawno widział. Kiedyż to?... Prawda — rok temu.

Człowiek w 60 roku życia.

— Co? Taki młody? I już umarł?

Starzec 80-letni:

— 59 lat? Jakaś niewytrzymała ta dzisiejsza generacja!

Wegetarjanin:

— A mówiłem mu: nie jedz mięsa!

Człowiek z zakładu pogrzebowego nie uważa ani na nazwisko, ani na urząd, ani na lata; szuka firmy, która nieboszczyka odstawi na cmentarz:

— Co? Nowy zakład pogrzebowy? Coraz ciaśniej na tym świecie!

Fotograf uliczny, notując dzień i godzinę pogrzebu:

— Oberwie się parę złotych.

Takie to różne i sprzeczne wrażenia wywołuje czerniąca się na murze klepsydra.

BAYARD.

Ruch wydawniczy

„SKARGA POŚRÓD NAS“. Komitet jubileuszowy obchodu Ks. Skargi wydał wybór najcelniejszych miejsc z dzieł ks. Skargi. Wyboru tego dokonał z pietyzmem i znawstwem prof. A. E. Balicki, a wydania podjęło się zasłużone i znane chlubnie „Apostolstwo Modlitwy“ (Kraków, ul. Kopernika 26). Antologji dano trafny i ujmujący tytuł: „Skarga pośród nas“. Wydano ją pięknie w dużym formacie 31×23 na dobrym papierze. Cena 5 zł. (w lepszem wydaniu 8 zł.). Całość dzieli się na cztery grupy tematów: w służbie Boga, w służbie państwa, na usługach społeczeństwa i Skarga o sobie. Dzieło to przy swej bardzo przystępnie skalkulowanej cenie nadaje się znakomicie na upominki, nagrody itp. Jest to książka „na dziś i na zawsze“.

Żydzi a przyszły ustrój społeczny.

Wolne tłómaczenie, wzgl. streszczenie książki austrjackiego ekonomisty, Dr. A. Orela p. t.: „Wahre Ständeordnung“ (Graz, 1935).

Na kulturę i ustrój gospodarczy państw Europy i Ameryki, wielki, bodaj że przemożny wpływ wywiera naród obcy... Dziwne to zjawisko, ten „Ahasver, żyd wieczny tułacz, żywe przypomnienie dramatu na Golgocie, miota się gorączkowo — bez chwili spokoju — już wieki całe, umrzeć nie mogąc... Groźny przybysz, który wszędzie zagraża kulturze chrześcijańskiej i wolności, podkopuje etykę, religję i państwo — zatruwa naukę, sztukę i gospodarstwo społeczne — rozkładowo działa na społeczeństwo — kocha tylko pieniądz i bunt wszelaki — sieje nienawiść wzajemną między narodami, podburzając je przeciw sobie — jest zmorą dla wszystkich i udręką ciężką“.

ŻYDZI I KAPITALIZM.

Znakomity ekonomista współczesny Werner Sombart w klasycznem swem dziele „Żydzi a życie gospodarcze“, stwierdza na podstawie głębokich badań i wszechstronnych źródeł: **„Nowoczesny kapitalizm nie jest niczem innem, jak produktem żydostwa na pogańskiem podłożu“.** Konkluzja Sombarta jest słuszna: rola dzisiejszej religji żydowskiej (nie należy jej mieszać z religją Starego Testamentu) w rozwoju ustroju kapitalistycznego, udział żydów w gospodarce światowej, ich wpływ na nią, jest znacznie większy, niż się to na pierwszy rzut oka wydaje.

Istotą judaizmu jest jego opłakana wiara odwieczna, od Abrahama jakoby pochodząca, wiara, że żydzi są przeznaczeni do panowania nad światem. Wobec nich Mesjasz nie po to ma zstąpić na ziemię, by ludzkość zbawić i odkupić, lecz, by żydom zdobyć i zapewnić, przyrzeczone jakoby przez proroków, panowanie nad światem.

To właśnie wywołuje u żydów pogoń za dobrami doczesnemi, cześć „złotego cielca“, chęć zdobycia majątku a w następstwie władzy za wszelką cenę, bez żadnych hamulców etycznych.

Dla szczerze wierzącego katolika, dobra doczesne, majątek — **to lenno,** powierzone mu przez Stwórcę, którego należy używać jako środka uświęcającego. **Dla poganina** majątek jest bezwzględną własnością indywidualną, której się nadużywa jako środka ujarzmienia słabszych.

Żydostwo uważa własność bezwzględną wszelakich dóbr doczesnych za środek mający ludowi przez Jehowę wybranemu, zapewnić władztwo nad światem — świat powinien niewolniczo służyć żydom. W takiem opanowaniu świata, widzą żydzi swoje osobliwe posłannictwo „narodu wybranego“. Bóg tego narodu, to nie **Jehowa** Starego Testamentu, ale jak Chrystus Pan mówił (Jan 8, 44), **książę tego świata, duch doczesności,** którego piętnował już prorok Izajasz.

Istotą judaizmu wróżniającą go z pomiędzy wszystkich religji świata jest właśnie fanatyczna wiara w potęgę pieniądza. Ta wiara łączy uczonego żyda, metafizyka nawet, nie wierzącego ani w Stary Zakon, ani w Talmud, z prostym chasydem, węszącym wszędzie zysk i zarobek **dla samego zysku i zarobku.**

Ale takie, aspołeczne stanowisko żydów, musiało już w średniowieczu wywołać ostrą reakcję ze strony społeczeństwa — przedewszystkiem ze strony rękodzielników i kupców chrześcijan, — musiało ze względów **samoobrony etycznej** postawić żydów poza nawiasem wspólnoty katolickiej i odseparować ich w ghettach.

Ludzie średniowiecza, zwłaszcza po wolnych miastach, które były siedzibą nauki i sztuki, nie byli wcale tacy naiwni, jak wielu u nas sądzi; rozumieli oni doskonale, że bezcenne źródła siły narodów: religja, etyka, obyczaje, cnota, tradycja są zagrożone przez: pseudoreligję, szyderstwo, korrupcję, rozluźnienie życia rodzinnego i dobrych obyczajów. Mądrym, korporacyjnym, organizacjom groził upadek — porządkowi społecznemu rozkład, zanik etyki, upadek kultury.

ŻYDOWSKA PSYCHIKA.

Sombart pisze: (op. cit): „Żydzi mają osobliwy talent do kapitalizmu — tkwi on głęboko w charakterze tej nacji“. Ale oto, co mówi żydowski już pisarz, ojciec „naukowego“ socjalizmu, Karol Marks (Deutsch-französische Jahrbücher, Paris, 1844, str. 209 i dal.): „Tajemnica religji żydowskiej tkwi w żydzie samym. Co jest ideałem żyda? Korzyść realna — zysk osobisty. Czem posługuje się, by go osiągnąć? Krętactwo. Co jest jego bóstwem? Pieniądz.“.

Żydzi się na swój sposób wyemancypowali; — dzięki ich pośrednicwu, pieniądz zawładnął światem, — coraz głębiej praktyczny duch judaizmu przenikał w życie społeczeństw chrześcijańskich, szerząc w nich gruby materjalizm i kult pieniądza. Chrześcijanie upodabniali się do żydów, stosując ich metody.

„Kapitalizm, liberalizm, judaizm — to trzy rodzone siostry“ mówi cytowany już prof. Sombart.

Gospodarczo „etyczne“ i „techniczne“ zasady kapitalizmu i judaizmu, pokrywają się w zupełności z sobą. Tam, gdzie prawo naturalne i moralność chrzecijańska mówią o zawodzie (warsztacie pracy) — tam żyd mówi o interesie. Gdzie prawo przyrodzone mówi: „praca żywi“ — żyd głosi: „zysk bogaci“. Katolik mówi o zaspokojeniu potrzeb materjalnych, by zyskać możność doskonalenia ducha — żyd w bogactwie widzi cel. **Katolik pracuje uczciwie na roli lub w warsztacie, — żyd handluje i spekuluje.** Chrześcijanin żąda uczciwego zarobku, — żyd woli grać na giełdzie i uprawiać lichwę. Uczciwy rękodzielnik i solidny fabrykant stara się o dobry, trwały towar, — żyd reklamuje swoje fuszerskie wyroby i naciąga chrześcijan. Rolnik w pocie czoła prowadzi swój pług — robotnik ciężko pracuje w fabryce lub kopalni — żyd siedzi w sklepie, banczku, czy kolekturze, na co mu ciężka praca, — niech się męczą „goje“.

W średniowieczu ośrodkiem gospodarczych zabiegów był człowiek. Dla niego, dla zaspokojenia jego potrzeb, produkowano i sprzedawano osiągając sprawiedliwy zysk za pracę. Dążenie do gromadzenia nadmiernych bogactw, pracę dla pieniądza wyłącznie uważano za niemoralną nieetyczną. Kupiec i rzemieślnik nie zatracał swojego „ja“ w interesie — zachowywał i pilnował godności „stanu“, cenił swą pracę dla miasta rodzinnego i państwa.

WSPÓŁCZESNY KRYZYS.

Ten spoisty ustrój zaatakowali żydzi. Cel wszelkiej gospodarki społecznej żyd widział i widzi tylko w czystym, brzęczącym, zysku. — Produkuje wszystko, na czem można zarobić, na co jest chwilowy popyt, bez względu na jakość i rzeczywistą potrzebę. Żydzi są doskonałymi psychologami — wytwarzają sztuczne potrzeby i upodobania, byle na nich zarobić — nie wahają się rozbudzać najniższych namiętności i grać na nich, byle wyciągnąć zysk dla siebie.

Społeczeństwo katolickie, jeżeli nie chce zatracić kultury i religji, etyki i zasad chrystjanizmu, musi się odseparować od żydów, w przyszłym korporacyjnym ustroju społecznym... Rozumiano to doskonale w średniowieczu.

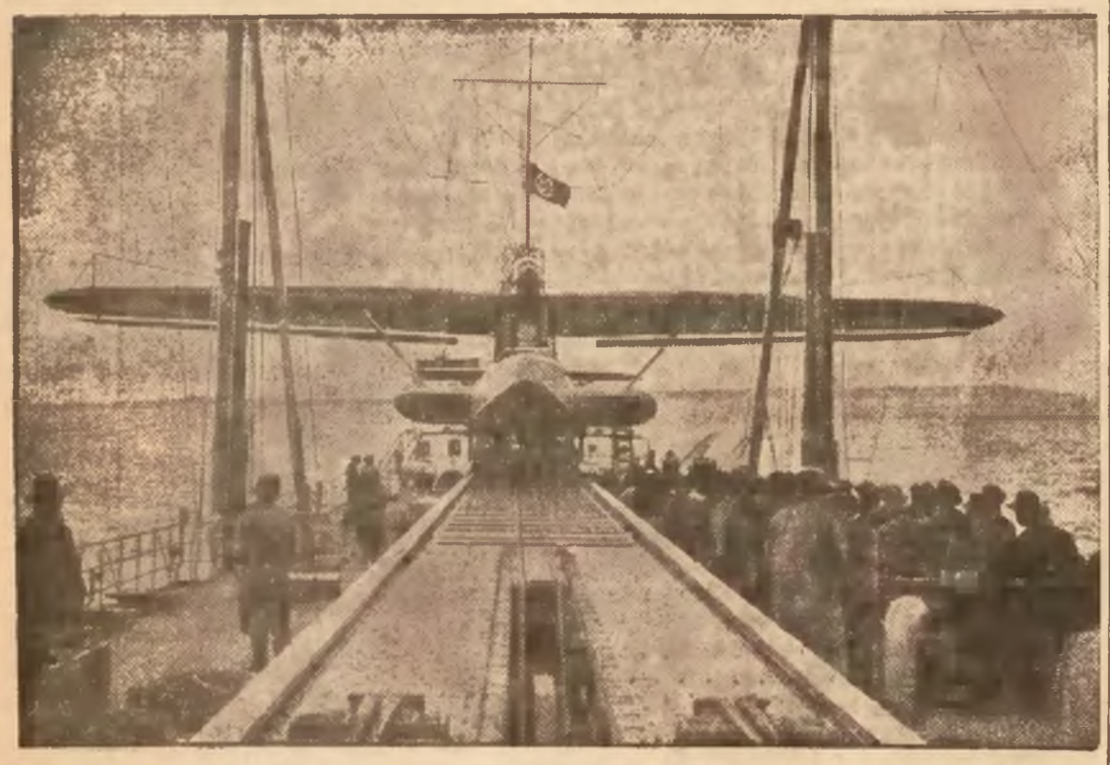
Współczesna pseudokultura, obecny ustrój gospodarczy, oparty na kapitaliźmie, pozornym liberaliźmie — przy upośledzeniu i zubożeniu warstw słabszych — przy szalejącem bezrobociu i jego etycznych następstwach, utrzymać się nie da. We wszystkich krajach katolickich i niekatolickich, coraz bardziej wzmaga się prąd antykapitalistyczny i antyliberalny.. Natomiast coraz popularniejsze stają się hasła katolicko-socjalne — coraz głośniejszem wołanie o nowy porządek społeczny, oparty na nauce Chrystusa.

Kapitalizm i żydzi są wrogami nowego ustroju. Żydzi są żydami i chcą nimi pozostać. Bardzo pięknie. Nikt im nie zabrania decydować o swoim losie, rozstrzygać, co dla ich wyznania i rozwoju jest korzystne. Ale niechże nie biorą katolikom za złe, że myślą o sobie i sami chcą decydować o swojej przyszłości.

Z chwilą kiedy katolicy zrozumieją, że żydzi działają destrukcyjnie na etykę i ustrój społeczny, wolno im chyba odsunąć się od źródła złego. Nie tylko im wolno, ale mają święty obowiązek to uczynić. Tak mówi prosty instynkt samozachowawczy: w grę wchodzą najwyższe dobra duchowe katolicyzmu. Żydzi odrzucając naukę Chrystusa, a wierząc ślepo w swoją misję dziejową władztwa nad światem są wrogami porządku, opartego na Ewangelji i Objawieniu.

St. S.

Nowy niemiecki lotniskowiec.



W Kilonji spuszczono na wodę trzeci niemiecki lotniskowiec „Ostwark“. Pod względem technicznym przewyższa on swych poprzedników „Westfalen“ i „Schwabenland“. Na zdjęciu widzimy wyrzutnię dla samolotów na statku.

Radjo.

„W LETNI WIECZÓR“. W dniu 17 b. m. o godz. 20-ej Rozgłośnia krakowska nadaje ze swojego „Studja ogrodowego“ drugi skolei koncert spacerowy. W koncercie tym weźmie udział: doskonała orkiestra mandolinistów „Espana“ pod dyr. mgr. Syryły, oraz art. op. krak. p. Zbysław Woźniak. Odpowiednio do miejsca i pory, program obejmować będzie utwory o charakterze nastrojowym, przeważnie serenady, barkarolle itp., słowem ten rodzaj muzyki, który zwykło się śpiewać i grać w pogodne letnie wieczory. Ponieważ koncert ten odbędzie się w ogrodzie Rozgłośni, przeto Pol. Radjo zaprasza swych słuchaczy do tego „studja“ celem bezpośredniego wysłuchania koncertu. Wstęp bezpłatny, jednak tylko za uprzedniem zgłoszeniem, które przyjmuje się do dn. 17 bm. godz. 18.

„NOKTURNY“. Pod powyższym tytułem doskonała orkiestra kameralna pod dyr. dr. Ad. Hermana wykona dnia 19 bm. o godz. 16-ej koncert, którego program obejmuje utwory odzwierciadlające nastroje nocy.

„PROSIMY DO MIKROFONU“. Audycja pod powyższym tytułem, którą już dwa razy wykonano przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej, wzbudza duże zainteresowanie, tak słuchaczy, jak i wykonawców. Audycja ta odbędzie się w najbliższą środę 17 bm. o godz. 12.55. Rozgłośnia krakowska przyjmuje zgłoszenia do godz. 12-ej w dniu audycji.

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK, DNIA 18-go CZERWCA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Koncert kameralny z Wilna; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Pogadanka; 13.05 Dziennik południowy; g. 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Pogadanka dla dzieci; 16 Koncert popularny z Ciechocinka; W przerwie o godz. 16.45 Odczyt; 17.30 Pieśni; g. 17.50 Pogadanka higjeniczna; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Teatr Wyobraźni u obcych (Anglja); 19.30 Reportaż muzyczny; 20.10 Utwory na gitarę hawajską i wibrefon; 20.30 Skrzynka techniczna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Nasze pieśni; 21.30 Recital fortepianowy; 22 Programy lokalne; 22.05 Pogadanka ze Lwowa; 22.15 Muzyka salonowa; g. 23—24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.55 Płyty; 14.30 Koncert południowy (płyty): g. 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Poradnik wycieczkowy; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Recital śpiewaczy; 18.40 Koncert reklamowy; 22 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.55 Płyty; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 Kobieta w życiu kulturalnem małopolskiej wsi; 18.15 Płyty; 18.25 Minuty literackie; g. 18.40 Koncert reklamowy; 22 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.55 Pogadanka; 18 Jak spędzić święto; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 22 Wiadomości sportowe; 23—24 Muzyka taneczna.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska: 13.02 Wiadomości bieżące; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 14.18 Wiadomości giełdowe; 15.30 Polska bandera na morzach świata — feljeton; 18 Karlikowa poczta; 18.10 Koncert orkiestry mandolinistów; 18.35 Koncert reklamowy;

Okólnik Min. Spraw Wewn. o zwalczaniu pornografji.

W „Dzienniku Urzędowym Min. Spraw wew.“ Nr. 16 z 10 b. m. ogłoszony został okólnik Nr. 42 z dn. 9 czerwca 1936 r. o **zwalczaniu pornografji** (Nr. Ap. 97-3). Okólnik ten, który skierowany jest do pp. wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę i starostów, brzmi:

„W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu **należy jaknajenergiczniej przeciwdziałać takim przejawom, które degenerację tę powodują.** Polecam **niezwłocznie i energicznie przystąpić do walki z pornografją,** przedsiębiorąc właściwe i stanowcze środki w celu niedopuszczenia do sprowadzania, wytwarzania bądź rozpowszechniania **druków, wizerunków lub innych przedmiotów pornograficznych.**

Przypominając okólnik Nr. 28 z dnia 26 lutego 1930 r. (Zbiór Zarz. Min. Spraw Wew. str. 1227 poz. 7), podkreślam, iż wskazówki i wytyczne w nim zawarte nie straciły na swej aktualności, z wyjątkiem powołanych artykułów zaborczych K. K., w miejsce których ma obecnie zastosowanie art. 214 K. K. 1932 r.

Za mające charakter pornograficzny należy uważać takie pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, które — biorąc pod uwagę przeciętne przeświadczenie ogółu — **oczywiście obrażają poczucie wstydu i przyzwoitości.**

Badając np. charakter pewnego pisma czy rysunku, rozważyć należy nie tylko ich sens i tendencje, lecz również wziąć trzeba pod uwagę, na jaką publiczność są obliczone i t. p. Często właśnie od towarzyszących okoliczności zależeć będzie, czy dany przedmiot posiada charakter pornograficzny czy też nie.

Ponadto podkreślam, iż przestępstwa rozpowszechniania pornografji dopuszcza się **każdy, kto w jakikolwiek sposób (nawet bezpłatnie) przekazuje innej osobie przedmiot o charakterze pornograficznym, lub przedmiot taki wystawia w miejscu publicznem bądź dostępnem dla publiczności.**

Polecam również zwrócić baczną uwagę **na wszelkiego rodzaju ogłoszenia** (zwykle dość zręcznie zamaskowane) mające na celu ułatwianie rozpowszechniania pornografji.

Jednocześnie zarządzam, aby w każdym wypadku ujawnienia przestępstw, o których mowa, **były niezwłocznie składany krótki meldunek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych** w myśl pisma Nr. P. P. 6864/1/31 z dn. 8. VII. 1931 r. wraz z odpisem doniesienia karnego kierowanego do Sądu, — oraz z załączeniem kilku egzemplarzy zajętych przedmiotów, co w doniesieniu do Sądu należy zaznaczyć. Jeśli ilość zajętych przedmiotów jest niewielka, lub z innych względów wyłączenie kilku z nich jest niemożliwe spowodu zdekompletowania materjału dowodowego, — wówczas w doniesieniu do Sądu należy postawić wniosek o przekazanie tych materjałów do Min. Wewn. po wyroku, jeśli przepadek ich zostanie orzeczony. Niezależnie od powyższego **należy zawiadomiać Min. Spr. Wewn. o każdej decyzji Sądu zatwierdzającej lub uchylającej zarządzone zajęcie druku czy przedmiotu pornograficznego,** dołączając odpis ewent. motywów wyroku.

Podając powyższe do wiadomości i ścisłego wykonania, proszę P. P. Wojewodów (P. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę) o bliższe i bardziej niż dotychczas troskliwe zajęcie się poruszoną sprawą, mającą do niosłe znaczenie dla zdrowia i tężyzny moralnej narodu.

(—) Sławoj Składkowski.
Minister.

Powyższe zarządzenie ministerstwa należy powitać z uznaniem. Trzeba bowiem pamiętać, że deprawowanie młodzieży jest nie tylko zagadnieniem moralnem, ale także jedną z form ataku na państwo i naród, walką tem niebezpieczniejszą, że podstępną i obłudną. Atak na ustrój społeczny, zdrowe i cenne tradycje religijne, narodowe i państwowe poprzedza zazwyczaj długa krecia, podziemna robota deprawatorów, którzy w rozkładze moralnym społeczeństwa widzą dla siebie cennego sprzymierzeńca. (KAP).

„Asystent“ - zamiast niepopularnego tytułu „pomocnik“

Przywrócenie historycznej nazwy „pocztyljon“.

W jednym z ostatnich Dzienników Urz. Ministerstwa Poczt i Tel. ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Poczt i Tel. o ustanowieniu nowej tabeli stanowisk służbowych w państw. przedsiębiorstwie: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.

Rozporządzenie to **znosi od 1 lipca b. r. w administracyjnej służbie pocztowej tytuły „pomocnik“ i „sekretarz“** zastępując je tytułami: **„asystent“ i „starszy asystent“.** Nad to zarówno w służbie wykonawczej jak i administracyjnej (Dyrekcja Poczt i Tel.) **znosi wśród stanowisk służb. pracowników niższych tytuł: „woźny“, ustanawiając w to miejsce historyczne dla poczty polskiej stanowisko „pocztyljona“.**

Pozatem rozporządzenie Ministra Poczt nie wprowadza żadnych większych zmian.

Jest ono o tyle interesujące dla ogółu pracowników państwowych, że przynosi za sobą zniesienie wielce niepopularnych tytułów: „woźny“ i „pomocnik“, **o co zabiegały oddawna zawodowe organizacje urzędnicze.** W szczególności zniknie w resorcie poczty, telegrafu i telefonu wprowadzone przed paru laty, bez żadnego uzasadnienia stanowisko „pomocnika“, na oznaczenie urzędnika III kategorji, co niewątpliwie **pociągnie za sobą stopniowe zniesienie tego żenującego tytułu służbowego również w innych resortach administracji państwowej.** **W. Mar.**

Wzrost emigracji do Brazylji.

Inspektorat emigracyjny notuje ostatnio wzrost wychodźtwa do Brazylji, która po Argentynie stała się drugim najpoważniejszym terenem emigracji z Polski do państw Ameryki Południowej. Według oficjalnych danych w ciągu ostatniego roku **wyjechało na stałe do** Brazylji 1.503 obywateli polskich.

Zadania prof. Krzyżanowskiego w Ameryce.

Jak donosiliśmy, w ub. tygodniu wyjechał do Ameryki prof. A. Krzyżanowski w specjalnej misji z ramienia rządu. Towarzyszy mu w podróży urzędnik ministerstwa skarbu Rudziński. W sferach poinformowanych panuje przekonanie, iż prof. Krzyżanowski zdoła przeprowadzić w Ameryce rokowania w sprawie szeregu trudności finansowych, wyłaniających się w stosunkach polsko-amerykańskich.

Idzie m. in. o spłatę pożyczki stabilizacyjnej. Wytworzyła się mianowicie sytuacja taka, że na obsługę pożyczek amerykańskich Polska musi przekazywać poważne kwoty po kursie 8.91 zł. za dolara. W ten sposób amerykańscy posiadacze tej pożyczki otrzymują znacznie więcej w dolarach, niż otrzymywali przed dewaluacją waluty amerykańskiej.

Np. właściciel obligacji tysiąc dolarowej pożyczki stabilizacyjnej, otrzymuje rocznie za kupon zamiast 70 dolarów — blisko 120 dolarów rocznie.

W tym stanie rzeczy całość naszych stosunków finansowych z Ameryką, łącznie z deficytowym dla nas bilansem handlowym, jest dla Polski wybitnie niekorzystna i powstały wobec tego warunki do uregulowania tych spraw. Przypomnieć należy, że wedle umowy z 1927 roku, pożyczka stabilizacyjna nie może być skonwertowana przed upływem 10-ciu lat.

Uprawa tytoniu w Małopolsce Wschod.

Organizacje społeczne w województwach południowo-wschodnich zwracają uwagę, że należałoby wprowadzić do uprawy na tych ziemiach **wyższe gatunki odmian tytoniowych, uprawianych zresztą tam przed wojną.**

Organizacje te są również zdania, że należałoby powiększyć obszar plantacyj tytoniu w obecnych okręgach **przez zwiększenie obszaru u poszczególnych rolników,** oraz przydział kontyngentów uprawy **nowym rolnikom,** a dalej rozszerzyć plantacje na okręgi dotychczas tytoniem nieobjęte, które jednak roślinę tę uprawiać mogą. Jeżeli zaś te tereny nie nadają się do uprawy wyższych gatunków tytoniu, należałoby zaprowadzić uprawę tytoniu niższych gatunków.

Pozatem należałoby **usprawnić odbiór komisyjny tytoniu gdyż obecnie istnieją w tym zakresie poważne niedomagania.** Organizacje społeczne domagają się przydziału do komisyj odbiorczych czynnika społecznego. Przy rozdziale koncesyj zaś winien współpracować delegat organizacji rolniczych oraz delegat województwa.

Obostrzenie eksmisyj w razie chronicznej nędzy.

Sąd Najwyższy ogłosił zasadnicze orzeczenie w sprawie eksmisyj mieszkaniowych. Zdaniem Sądu Najwyższego istotnym celem ustawy o ochronie lokatorów jest ochrona dachu nad głową, a nie udzielanie trwałego przytułku osobom majątkowo nieodpowiedzialnym, kosztem obowiązujących do świadczeń publicznych właścicieli nieruchomości. Dlatego jakkolwiek zasadniczo nieuzasadnionem jest wypowiedzenie najmu spowodu zaległości dwóch rat komornego w myśl ustawy, jeżeli lokator znajduje się w stanie braku pracy, lub wogóle nędzy wyjątkowej, to **jednak dopuszczalnem jest wypowiedzenie, jeżeli ten stan trwa od dłuższego czasu bez widoków zmiany na lepsze.**

Taka trwała nędza w przeciwstawieniu do przemijającej nędzy wyjątkowej, jaką powołany przepis ma na myśli, nie uchyla skutków niepłacenia komornego.

W Częstochowie powstaje hurtownia dewocjonalij.

W Częstochowie odbyło się w lokalu Stow. Kupców Polskich **zebranie organizacyjne, mające na celu założenie hurtowni dewocjonalij.**

Wybrano komisję organizacyjną i propagandową, do których prócz b. członków Stow. Chrześc. handlujących dewocjonaljami, weszli miejscowi księża, działacze społeczni oraz reprezentanci prasy.

———ooOoo———

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 16 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 23.00—23.25; biała stand. 22.75—23; targowa stand. 22.50 do 22.75; żyto dworskie stand. 15—15.10; targowe stand. 14.10—14.40; owies dwor. stand. 15.75—16.00; targowy stand. 15—15.35; jęczmień dworski 15—16; targowy 14—14.25; kukurudza krajowa 14.50—15.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktoria 32—34; pół Wiktorja małop. 26—28; zwykły jadalny 25—27; polny pastewny 18—19; polny do siewu 21—22; fasola cukr. biała (jasiek) 30—32; biała 22—26; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 18—18.50; szara 17—17.50; peluszka 21—22; łubin żółty 13.50—14; niebieski 10.40—10.60; seradella podw. czyszcz. 31—32.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.50 do 15; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 16.50—17.00; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23: siano słodkie 6—6.50; średnie 5—5.50; kwaśne 3—4: potraw 3—4.50; koniczyna pastewna 7—8; słoma długa 2.80—3; mierzwa luzem 2.50—2.80; ziemniaki stołowe 2.75—3.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 42—42.50; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 36—37; mak niebieski z workiem 60—62; szary 57—58; kminek krajowy czyszczony 95—100; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0.20 proc. 38.50—40; gatunek IA st. wym. 0·45 proc. 36—37; gatunek IB st. wym. 0-55 proc. 33.50—34; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 32.50—33; razowa 0-95 proc. 28—28.50; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 24.25—24.75; I gatunek st. wym. 0-65 proc. 23.50—24.00; razowa 0-95 proc. 19.00—19.25; mąka ż. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 24.75—25.00; otręby żytnie standartowe 9.75—10; pszenne średnie 9.75—10.00; perłówka 33—34: pęcak fabryczny z workiem 21.50—23: chłopski bez wor. 19.00—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19.50—20; kasza jaglana fabr. 32—33; chłopska 29—30; tatarczana cała 28—28.50; łamana 26—26.50.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

Sport

Hebda potrójnym mistrzem Polski.

Lwowianin zdobywa poraz czwarty mistrzostwo w grze pojedynczej.

W poniedziałek odbyły się we Lwowie ostatnie rozgrywki tenisowych mistrzostw Polski. Przedpołudniem dokończono półfinały gry pojedynczej panów, przyczem w pierwszym Tarłowski stosunkowo łatwo wygrał z Tłoczyńskim 5:7, 5:7, 6:1, 6:1, 6:2, zaś Hebda pokonał w czterech setach Wittmana 2:6, 7:5, 6:1, 6:4. Do finału stanęli więc Hebda i Tarłowski. Spotkanie skończyło się bezapelacyjnem zwycięstwem lwowianina w stosunku 4:6, 6:3, 6:1, 8:6, który temsamem poraz czwarty zdobył tytuł mistrza Polski w grze pojedynczej.

Pozatem rozegrano finał gry podwójnej panów między parami Hebda—Tarłowski i Tłoczyński—Spychała. Spotkanie wygrali z łatwością Hebda—Tarłowski w stosunku 6:0, 6:2. W tegorocznym turnieju Hebda zdobył więc trzy tytuły mistrzowskie, a to w grze pojedynczej, podwójnej i w grze mieszanej wraz z Jędrzejowską, pokonując w finale parę Volkmer-Jacobsenową—Tarłowski.

———*———

CRACOVIA MISTRZEM W RUNDZIE WIOSENNEJ. Tabelka wiosennej rundy o mistrzostwo klasy A w Krakowie przedstawia się po ostatnich meczach następująco:

klub	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	12	21	39:7
2) Podgórze	12	18	31:8
3) Grzegórzecki	12	14	28:21
4) Zwierzyniecki	12	14	23:18
5) Garbarnia Ib	12	13	31:26
6) Fablok	12	13	20:22
7) Krowodrza	12	12	26:23
8) Wisła Ib	12	11	12:17
9) Makkabi	12	11	11:13
10) Wawel	12	10	14:15
11) Korona	12	10	16:31
12) Unja	12	9	18:21
13) Nadwiślan	12	9	15:29
14) Olsza	12	8	19:27
15) Legja	12	6	9:31

Mistrzostwo rundy wiosennej zdobyła już teraz bezapelacyjnie Cracovia, która ma do rozegrania jeszcze trzy spotkania na swojem boisku. O ile uchwała KOZPN utrzyma się w swej mocy, będzie ona musiała rozegrać spotkania eliminacyjne, z których dopiero wyłoni się właściwy mistrz Krakowa.

Z TORU KOLARSKIEGO. (d.) Staraniem R. K. S. Legja odbyły się w dniu 14 bm. zawody kolarskie o mistrzostwo Krakowa, na trasie 100 km. — Kraków — Wadowice — Kraków. Wyniki: a) kat. licencjonowanych I m. Wandor R. K. S. Legja, w czasie godz. 3.05:34; II m. Duda Stan. Garbarnia, w czasie 3.07:01; b) kategorja nielicencjonowanych na 50 km. — I m. Kupczak Józef R. K. S. Legja w czasie godz. 1.29:21.

Z TORU HIPICZNEGO W dniu 14 bm. na torze mokotowskim w Warszawie rozegrane zostały "Derby" warszawskie. Ogólna suma nagród wynosiła 127.100 zł. Pierwsze miejsce zajął niespodziewanie ogier Horyń wł. Mieczkowskiego bijąc łatwo Karesa wł. gen. Andersa oraz głównego faworyta toru Cygnusa ze stajni Lubicza.

WĘGRZY W WILNIE. Zakontraktowano ostatecznie przyjazd do Wilna zawodowej piłkarskiej drużyny „Budafok“. Węgrzy zabawią w Wilnie w drodze powrotnej z państw bałtyckich i rozegrają w dn. 20 bm. zawody z Makkabi, a 21 z W. K. S. Śmigły.

Pod sąd opinji.

„MINIMUM EGZYSTENCJI“ P. DYREKTORA.

Apetyty różnych dygnitarzy przemysłowych są nieraz istotnie niezwykłe. Świadczy o tem m. in. proces, jaki toczy się między byłymi dyrektorami śląskiej „Wspólnoty Interesów“ pp. Przybylskim i Sznapką a nadzorem sądowym tej instytucji. Proces wynikł stąd, że nowy kierownik nadzoru sądowego „Wspólnoty Interesów“, inż. Kowalski, dążąc do osiągnięcia jaknajwiększych a koniecznych oszczędności, zarządził obniżkę pensyj osób na kierowniczych stanowiskach. Obniżono więc m. in. także pensje obu dyrektorów, wynoszące po 8.500 zł. (!) na 5 tysięcy zł. miesięcznie. Obaj panowie dygnitarze nie zgodzili się na tę obniżkę, uważając widocznie, że 5.000 zł. miesięcznie jest sumą „poniżej minimum egzystencji“ i wnieśli skargi do sądu.

Dyrektor Sznapka prowadzi pozatem proces z nadzorem sądowym „Wspólnoty Interesów“ spowodu zwolnienia go z obowiązków służbowych. Domaga się on mianowicie olbrzymiego odszkodowania, idącego w grube dziesiątki tysięcy złotych oraz dożywotniej pensji w fantastycznej wysokości.

Trzeba rzeczywiście niezwykłego apetytu, by 5.000 zł. miesięcznie uważać za niedostateczne uposażenie. Gdyby nie proces, świat nie domyśliłby się nawet jakie to „krzywdy“ dzieją się różnym dygnitarzom przemysłowym.

Proces o krwawe zajścia 23 marca przed Sądem krakowskim.

We wtorek przed krakowskim Sądem Okręgowym (Wydział karny) rozpoczął się **epilog pamiętnych, a w skutkach swych tak tragicznych zajść, które rozegrały się w okolicy krakowskiego gmachu wojewódzkiego, w dniu 23 marca.** — Ofiarą tych zajść padło 8 osób. — Na wstępie wtorkowej rozprawy, przewodniczący **sędzia dr Bartynowski odebrał generalja od 44 osób, które zasiadły na ławie oskarżonych. Miało ich być początkowo 49, ale sprawę trzech jako niepełnoletnich wyłączono.** Dwojgu oskarżonym nie doręczono aktu oskarżenia. skutkiem czego nie stawili się oni w Sądzie.

Lista oskarżonych

przedstawia się następująco: 1) **Izrael Schiffer,** lat 21. krawiec, wyznania mojżeszowego, 2) **Bron. Skolim,** lat 26, fryzjer, 3) **Andrzej Zając,** lat 23. robotnik. 4) **Majer Glanzman,** lat 23, bez zawodu. 7 klas szkoły powszechnej, wyznania mojżesz.. 5) **Mendel Nadel,** lat 30, pomocnik. wyznania mojżesz. 6) **Jan Jarosz,** lat 25. rolnik z Branic, pow. Kraków, 7) **Adam Widomski,** lat 24, 8) **Bernard Ginter,** lat 21, stolarz. wyznania mojż., 9) **Leon Kuehnreich,** lat 21, elektromonter, wyznania mojżeszowego, 10) **Stan. Bania** piekarz lat 29, 11) **Nusym Pińczowski** lat 23, krawiec wyznania mojżeszowego, karany, 12) **Wład. Pisz,** lat 24, handlarz jarzyn, 13) **Lejzor Weissbart,** lat 26, pomocnik tapicerski, bezrobotny, wyznania mojżesz., 14) **Eriel Kalmowicz** lat 20, stolarz wyznania mojżeszowego, karany 15) **Icek Chaim Podwójny,** lat 19, szewc. wyznania mojżeszowego, 16) **Fryderyka Grünschlag,** lat 23, bezrobotna krawczyni, karana za komunizm, wyznania mojżesz.. 17) **Stefan Pustelnik** lat 36, czeladnik szewski, bezwyznaniowy, 18) **Chaim Schacht,** lat 25, bezwyznaniowy, karany za komunizm, 19) **Jeruchim Lejzor Jaeger,** lat 23, krawiec, karany, wyznania mojżeszowego, 20 **Zygmunt Monderer,** lat 20, pomocnik fryzjerski, bezwyznaniowy, karany za komunizm, 21) **Stan. Pająk,** lat 25, bagażowy, karany, 22) **Mojżesz Heller,** lat 21 praktykant malarski, wyznania mojżesz., 23) **Samson Grossbard,** lat 20, uczeń Szkoły Przemysłowej, wyznania mojżesz., 24) **Franciszek Rybka,** lat 29, robotnik budowlany, 25) **Eljasz Szmukler,** lat 23, cholewkarz, wyznania mojżesz., 26) **Józef Jankowski,** lat 27, szewc, 27) **Helena Ożóg,** lat 24, robotnica fabryki „Suchard", 28) **Józefa Bularzówna,** lat 22, robotnica fabryki „Suchard", 29) **Izrael Leon Boruchowicz,** lat 19, węglarz, wyznanie mojżesz., 30) **Henryk Goldberg,** lat 18, praktykant handlowy, wyznania mojżesz., 31) **Stan. Guguła,** lat 26, szewc firmy „Delka", 32) **Miriam vel Mania Glessel,** lat 22, pomocnica krawiecka, wyznania mojżesz., 34) **Abraham Derszewicz recte Sturma,** lat 29, kupiec, wyznania mojżesz., 35) **Antoni Kowalski,** lat 21, pomocnik tapicerski, karany, 36) **Władysława Cicha,** lat 30, robotnica, karana, 37) **Liba Loewi,** lat 22, krawcowa, wyznania mojżeszowego. 38) **Mojżesz Bodek,** lat 20, robotnik, bezrobotny, karany, wyznania mojżesz., 39) **Blima Grossman,** lat 22, krawcowa, wyznania mojżesz., 40) **Marja Maciejaszkówna,** lat 19. robotnica fabryki „Suchard", 41) **Henryk Liebgold,** lat 27. kuśnierz, wyznania mojżesz., 42) **Sala Kirschbaum,** lat 23, robotnika, karana za komunizm. wyznania mojż., 43) **Majloch Mendelbaum,** lat 22, cieśla, karany, wyznania mojżesz., **44) Abraham Diamand,** lat 24, drukarz, wyznania mojżeszowego.

Obrony oskarżonych podjęło się ponad 20 adwokatów, w tem dwóch z poza Krakowa mec. Szumański z Warszawy i mec. Ziółkowski z Katowic. Duże zainteresowanie rozprawą wykazała prasa, której liczni przedstawiciele zasiedli przy przygotowanych dla nich stołach.

Oskarżonych umieszczono w kilku rzędach ławek. podzielonych na dwie kategorje. Na jednych zasiedli oskarżeni, doprowadzeni na rozprawę z więzienia, na drugich zaś oskarżeni. odpowiadający z wolnej stopy.

Zarzuty aktu oskarżenia.

Po zebraniu od skarżonych generaljów przewodniczący **sędzia dr. Bartynowski,** na zmianę z wotantem **dr. Stępniowskim,** odczytał akt oskarżenia. **Dzieli on oskarżonych na pięć grup. Pierwszej grupie,** do której należy 29 oskarżonych wymienionych na wstępie, akt oskarżenia zarzuca, że **21 i 23 marca b. r. dopuścili się czynnej napaści na funkcjonarjuszy P. P., obrzucając ich**

kamieniami i flaszkami.

Druga grupa, do której należy Nadel. Jarosz. Pisz, Weissbart, Boruchowicz, Goldberg, Guguta, Glassel, Bernfeld, Dereszewicz, Kowalski. Cicha i Loewi, miała 21 i 23 marca **publicznie nawoływać do popełnienia przestępstwa, to jest napaści na pełniących służbę funkcjonarjuszy P. P. Trzecia grupa,** złożona z Schiffera. Skolima, Podwójnego, Hellera, Jankowskiego, Bodeka, Blimy Grossman, miała, według aktu oskarżenia, **uniemożliwiać policji rozpraszanie tłumu w dniu 23 marca.** Niektórzy z tych oskarżonych **wyrywali się z rąk posterunkowych. Heller miał zranić posterunkowego służby śledczej w rękę, a oskarżeni Podwójny, Heller i Bodek mieli przeciągnąć łańcuch w poprzek ul. Sławkowskiej.** Czwarta grupa oskarżonych: Schiffer, Nadel, Jarosz, Pisz, Weissbart, Podwójny, Grünschlag, Pustelnik, Schacht, Heller, Grossbard i inni mieli **publicznie znieważyć Policję P. obrzucając jej funkcjonarjuszy obelżywemi wyzwiskami. Wreszcie piątej grupie oskarżonych, z Fryderyką Grünschlag naczele, akt oskarżenia zarzuca, że obraziła godność osobistą wojewody krakowskiego, w związku z jego stanowiskiem urzędowem.**

Pierwsze strzały padły już 21 marca.

Dokładny obraz przebiegu zajść marcowych daje **obszerne uzasadnienie aktu oskarżenia,** zawierające szczegóły dotychczas szerszemu ogółowi nieznane. 21 marca b. r., w ogrodzie domu przy ul. Warszawskiej 15/17, urządził socjalistyczny Związek robotników przemysłu skórzanego **wiec strajkujących szewców i cholewkarzy. Po wiecu jego uczestnicy ruszyli pochodem w kierunku pl. Matejki. Ponieważ władze nie udzieliły zezwolenia na pochód, zjawił się oddział policji, który wezwał tłum do rozejścia się. W odpowiedzi na to policjanci obrzuceni zostali kamieniami.** Gdy policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów na ul. Warszawskiej i Kurniki

z tłumu padły wówczas pierwsze strzały rewolwerowe.

Działo się to w sobotę wieczór 21-go marca. W czasie zajść sobotnich odniosło kontuzje kilku posterunkowych P. P.

TRAGICZNY DZIEŃ 23-go MARCA.

„Jaskrawą, tragiczną w swych nieuchronnych konsekwencjach postacią rozruchów ulicznych zaznaczył się dzień 23-go marca. Dnia tego odbywało się w lokalu Zw. Zaw. Kolejarzy, przy ul. Warszawskiej, w godzinach przedpołudniowych, zgromadzenie, zwołane przez Radę Zw. Zaw. i Okręgowy Komitet rob. PPS. Po ukończeniu zgromadzenia, w czasie którego panował nastrój niezwykle podniecony, ruszyli uczestnicy zwartą masą ul. Warszawską w kierunku Barbakanu. **Czoło owego pochodu stanowiły elementy, które już od wczesnych godzin porannych gromadziły się w okolicy plant i na pl. Matejki, a następnie przyłączyły się do pochodu. Agitacyjną działalność tych elementów zaobserwowano już przed rozpoczęciem zgromadzenia, na ul.** Warszawskiej, **kiedy to poszczególne grupy osób nakłaniały spieszących na zgromadzenie do zaopatrywania się w kamienie i cegły, z przejeżdżających przez ul. Matejki furmanek.** Już wówczas padały słowa

„gorąco będzie dziś policji"".

Gdy tłum znalazł się na pl. Matejki poczęto wznosić okrzyki **„Niech żyje rewolucja" „precz z policją". Poczęto wyrywać kostki brukowe, zbierać kamienie, zachęcać do bicia policji.**

ATAK TŁUMU NA POLICJĘ.

Policja zaciągnęła kordon pod Barbakanem celem ochrony gmachu wojewódzkiego. **„Mimo iż policjanci — stwierdza akt oskarżenia — nie czynili żadnych przygotowań do zaatakowania tłumu, posypały się ze strony demonstrantów, usiłujących przedostać się pod gmach Urzędu Wojewódzkiego, kamienie, cegły i kostki brukowe. Padły również strzały rewolwerowe.** Ekscesom tym towarzyszyły głośne i

złowrogie okrzyki pod adresem Wojewody i policji.

Ponieważ agresywność tłumu rosła, a policjantom, oprócz gradu kamieni, **groziło otoczenie i rozbrojenie, użyli oni broni wówczas,** gdy użycie bomb łzawiących i pistoletów gazowych nie odniosło skutku. **Agresywność tłumu nie osłabła po pierwszych strzałach,**

tłum zaczął budować barykady,

przeciągać łańcuch w poprzek ulicy i t. d. wobec czego policja użyła jeszcze dwukrotnie broni. „Między demonstrantami, rzucającymi kamienie na policjantów, wznoszącym podburzające okrzyki, obsypującym posterunkowych obelżywymi słowy, **znaleźli się oskarżeni.** Uzasadnienie aktu oskarżenia omawia w dalszym ciągu rolę, jaką spełnili poszczególni oskarżeni w czasie demonstracyj.

Ofiary zajść.

W zakończeniu aktu oskarżenia prokurator stwierdza, że w **czasie zajść kontuzjonowanych było dwóch oficerów i 43 szeregowych P. P., z tego jeden od kuli. Z tłumu 1 osoba została zabita, 7 zmarło z odniesionych ran, 18 osób odniosło rany.**

Sensacyjny wniosek obrony.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i półgodzinnej przerwie, którą zarządził przewodniczący, zabrał głos w imieniu ławy obrońców **mec. Rosenzweig i postawił wniosek o przekazanie sprawy Sądowi przysięgłych. Zasiadającym na ławie oskarżonych zarzuca się bowiem udział w zbiegowisku, które powstało na tle politycznem, a rozpatrywanie spraw o podłożu politycznem należy do kompetencji Sądów przysięgłych.**

Przeciw wnioskowi obrony opowiedział się prok. Szypuła stwierdzając, że każdemu z oskarżonych zarzuca indywidualnie popełnienie przestępstw pospolitych, nie mających nic wspólnego z przestępstwami politycznemi.

Na wywody **prok. Szypuły** replikował **mec. Aleksandrowicz,** zwracając uwagę, **że sam prokurator w uzasadnieniu aktu oskarżenia uwypuklił polityczne podłoże zajść marcowych.**

Przewodniczący odroczył rozprawę do środy godz. 9 rano. Wówczas ogłoszona zostanie decyzja trybunału w sprawie wniosku obrony.

Polacy z Ameryki u Ks. Kardynała Kakowskiego.

Dnia 13 b. m. Ks. Kardynał Kakowski przyjął na posłuchaniu wycieczkę Polaków ze Stanów Zjednoczonych, członków Zjednoczenia Rzym. Katolickiego, która złożyła hołd i życzenia Jego Eminencji z racji złotego jubileuszu kapłaństwa. Dziękując za życzenia, Ks. Kardynał zachęcał naszych rodaków za oceanu do **pielęgnowania ideałów polskich i utrzymania ścisłych związków z Macierzą.** (KAP).

Trąba powietrzna nad okolicą Warszawy.

W poniedziałek popołudniu w Józefowie pod Warszawą pojawiła się trąba powietrzna. Na wydmach piaszczystych, w odległości pół kilometra od stacji kolejowej, **powstał silny** wiatr, który skręcił z piasku trąbę powietrzną, wysokości **przeszło 5 metrów.** Tuman krążył najpierw nad torem, a następnie ze świstem poszybował na wydmy. Niejaki Wiśniewski, malarz, dostał się w wir tej trąby, która cisnęła go na tor kolejowy, a gdy się zerwał, chcąc uciec, **został po raz drugi przewrócony na stertę kamieni.** Lej piaskowy **złamał kilka drzewek i krzaków,** porwał pewną ilość drobnych kamieni, poczem ponad stacją poszybował do lasu. Zerwał się tam wielki szum, trwający kilka sekund, poczem całe zjawisko znikło.

Trąba powietrzna trwała około 5 minut.

Regjonalny Kongres Eucharystyczny w Kołomyi.

Kongres Euchar., który odbył się w Kołomyji w dn. **14 czerwca b. r.** stał się wielkiem i doniosłem świętem całego Pokucia. Kongres Eucharystyczny zgromadził **przeszło 40 tys. uczestników.** Wśród pątników znajdowała się duża liczba miejscowych kolonistów niemieckich, Ormian i miejscowej ludności ruskiej. Kongres poprzedziły 3-dniowe rekolekcje misyjne, prowadzone przez ks. prał. dra Janickiego ze Lwowa i ks. dra Ptaka M. S. z Dębowca. Rekolekcje przyniosły bogate wyniki: **do Komunji św. przystąpiło przeszło 20.000 osób.**

W dniu 12 bm. ze Lwowa przybyli: **ks. arcybiskup Twardowski i ks. biskup Baziak,** w towarzystwie ks. infułata Badeniego i członków kapituły lwowskiej. W sobotę 13-go b. m. cichą Mszę św. odprawił ks. arcybiskup Twardowski. Równocześnie w kościele OO. Jezuitów została odprawiona Msza św. dla katolików niemieckich; dla Rusinów i greko-katolików Mszę św. w kościele farnym ob. łac. odprawił dziekan ob. greko-kat., ks. prał. A. Rusin. O godz. 9-tej ks. biskup Baziak celebrował pontyfikalną Mszę św. przy ołtarzu polowym, wzniesionym na cmentarzu kościelnym. W południe w sali Kasy Oszczędności odbyła się uroczysta akademja kongresowa. Popołudniu odbyły się posiedzenia i obrady sekcyj. Przemawiali prof. Chamuła, dr. Bessażanka, dyr. Boroń, p. Majeranowska, dyr. Majeranowski, ks. Andrasz T. K., prez. Sobota.

Nocną adorację rozpoczęto uroczystemi nieszporami. W ciągu nocy, kilkudziesięciu kapłanów słuchało na cmentarzu kościelnym spowiedzi. W niedzielę rano na boisku Sokoła ks. arcyb. Twardowski rozpoczął pontyfikalną Mszę św. Plac zajęły tysiączne rzesze pątników, organizacje społeczne (Sokół, Strzelec, Harcerstwo) i katolickie (Akcja Katolicka, Krucjata Eucharystyczna, duchowieństwo świeckie i zakonne, szkoły i wojsko (cały 49 pp.). Miejsca honorowe zajęli radca Kühn, przedstawiciel wojewody stan., pułk. Grabowski, d-ca 49 pp. i przedstawiciel gen. Neugebauera, starosta Wimmer, prezydent miasta Sanojca,, prezes S. O. Cysarz, wiceprezes S. O. Sobota, prokurator Golczewski, dziekan Peciak, organizator kongresu. Kazanie, nadawane przez megafony, wygłosił ks. biskup Baziak. Po nabożeństwie rozwinęła się potężna procesja, w której ks. arcybiskup Twardowski naprzemian z biskupem Baziakiem przenieśli Sanctissimum przez ulice miasta do kościoła farnego, gdzie udzielili wszystkim uczestnikom błogosławieństwa. (KAP).

O książki dla rodaków na obczyźnie.

Otrzymaliśmy następujące pismo: Misjonarz polski na Cejlonie prosi o książki polskie literackie i naukowe. — Rev. Fr. W. Łaniewski O. M. I. — **Mathagal,** P. O. Pandaterippa, St. Joseph's — School, Ceylon, India.

40 zabitych przy wybuchu w Tallinie.

Jak przypuszczają, wybuch w laboratorjum amunicyjnem w Tallinie pociągnął za sobą **śmierć około 40 ludzi. Rannych jest około 30 osób.** Wśród zabitych znajduje się 9 oficerów. Dotychczas spod gruzów wydobyto 9 trupów. **Akcja** ratunkowa trwa w dalszym ciągu. Ogień nie został wprawdzie jeszcze zupełnie ugaszony, lecz składy **amunicji** są już bezpieczne. — Szkody **materjalne** nie są zbyt znaczne. Wyjaśnienie przyczyn eksplozji, która nastąpiła podczas ładowania pocisku, jest w toku.

—ooo—

24 tramwajarzy utonęło w Dunaju.

W poniedziałek wieczorem zatonął w Budapeszcie prom, wiozący około **60 urzędników tramwajów budapeszteńskich,** którzy byli na kolacji w restauracji na jednej z wysp na Dunaju. Katastrofa nastąpiła **wskutek przeciążenia promu.** W chwili, gdy jedna grupa znajdowała się na promie na środku odnogi Dunaju, głębokiej w tem miejscu na 5 mtr., jeden z pasażerów, będących przeważnie w stanie nietrzeźwym, zaczął wołać. że prom tonie. Wywołało to panikę. **Wszyscy zgrupowali się po jednej stronie.** Prom wobec tego stracił równowagę i zatonął. W wyniku wszczętej natychmiast akcji ratunkowej **udało się uratować 17 osób,** z których 15 przebywa w szpitalu oraz **wyłowiono 9 trupów. 15-tu topielców dotychczas nie odnaleziono.**

NA SACHALINIE zarówno północnym (sowieckim) jak południowym, według wiadomości z Tojohara, wybuchł pożar, który zniszczył dwie połacie przestrzeni zalesionych, 23 budynki mieszkalne spłonęły doszczętnie a 170 jest uszkodzonycsh. 50 ha lasów uległo zniszczeniu.

—o-o-o—

Kronika lwowska.

Z MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Kierownictwo tej instytucji powierzył Zarząd miasta p. Henrykowi Cieśli, dotychczasowemu I Kustoszowi Muzeum. Ogólny nadzór natomiast objął dr. Aleksander Czołowski, dyrektor Archiwum miejskiego, któremu podlegają wszystkie muzea miejskie.

WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI w liczbie 80 osób przybyła do Lwowa w poniedziałek wieczorem. Goście zamieszkali w hotelu Georgea i po dwudniowym pobycie w naszem mieście pojadą do Krakowa.

NOWE CENY CHLEBA. Od środy 17 bm. obowiązują następujące ceny chleba w sprzedaży detalicznej za 1 kg.: chleb czysto żytni 28 gr., chleb żytnio-pszenny 33 gr., chleb „kulikowski“ 38 gr., chleb razowy żytni 22 gr.

POPULARNY POCIĄG DO TRUSKAWCA odejdzie ze Lwowa w niedzielę rano. Bilety w cenie 6 zł. do nabycia w „Orbisie“.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Bezrobotny A. Onyszkiewicz, lat 33, usiłował wczoraj popełnić samobójstwo, przecinając sobie brzytwą żyły u rąk. Powodem desperackiego kroku brak pracy i środków do życia. — Zagrożony eksmisją bezrobotny krawiec S. Nussberg wypił w zamiarze samobójczym butelkę spirytusu denaturowanego. Odwieziono go do szpitala. — Wreszcie na tle zawiedzionej miłości popełniła samobójstwo 19-letnia Marja Przyślakówna, córka rolnika z Hodowic. Rzuciła się ona pod pociąg osobowy w pobliżu Obroszyna, ponosząc śmierć na miejscu.

——oo——

TEATR WIELKI.

Środa godz. 8: „Ładna historja“.

——oo——

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Walc dla ciebie“.
ATLANTIC: „Wielki czarodziej“.
CASINO: „Chciałbym, a boję się“.
CHIMERA: „Kaprys pięknej pani“.
GRAŻYNA: „Anna Karenina“.
KOPERNIK: „Cały Paryż śpiewa“.
MUZA: „Bounty“.
MIRAŻ: „Świat się śmieje“ i „Flip i Flap“.
PALACE: „Raj na ziemi“.
PALACE: „Nieśmiertelne melodje“.
PAN: „Chińskie morza“.
RAJ: „Wojna w królestwie walca“.
ŚWIT: „Wojna w królestwie walca“.
STYLOWY: „Przygodny romans“ i rewja.
UCIECHA: „Walczące karawany“ i rewja.
TON: „Srebrne ostrogi“.

—— ooo ——

Uczczenie profesora Leona Pinińskiego.

Z okazji 50-lecia pracy naukowej i obywatelskiej prof. dr. Leona hr. Pinińskiego urządza Związek Polskich Tow. Naukowych we Lwowie w czwartek, 18 bm. o godz. 11 uroczystą Akademję w auli nowego gmachu Uniwersytetu J. K., połączoną z wręczeniem medalu i księgi pamiątkowej.

Z kraju i ze świata.

WYROK ŚMIERCI ZOSTAŁ WYKONANY W STAROGARDZIE na J. Manikowskim, mordercy posterunkowego policji państw. Żmury. Manikowski został skazany na karę śmierci przez sąd okr. w Starogardzie, odwołał się do sądu apelacyjnego a następnie sądu najwyższego, jednak wyrok śmierci zatwierdzono, a Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski.

TOPOREM ODRĄBAŁ GŁOWĘ OD TUŁOWIA. W Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią wywiązała się kłótnia między M. Nowaczykiem a Ed. Rabiegą. Rabiega w pewnym momencie schwycił ostry topór i uderzył nim Nowaczyka w głowę tak silnie, że odrąbał mu ją od tułowia. Mordercę aresztowano.

12 OSÓB ZATRUŁO SIĘ SZYNKĄ w miejskiem schronisku wycieczkowem przy ul. Leszno w Warszawie. Była to wycieczka z Łodzi, składająca się z 24 osób. Szynkę kupiono w sklepie A. Włodarskiej, ta zaś nabyła ten towar w masarni Chmielowskiego.

CZYNNE ZNIEWAŻENIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI MATURALNEJ. Podczas egzaminu maturalnego w gimnazjum ukraińskiem w Równem uczeń P. Mielniczuk, zdając po raz drugi, nie odpowiedział z kilku przedmiotów. To go tak wyprowadziło z równowagi, że przystąpił do przewodniczącego i zniewa żył go czynnie. Ucznia aresztowano, lecz następnie zwolniono na polecenie sędziego śledczego.

DWÓCH ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW WTARGNĘŁO we wsi Niemice pow. opatowskiego do mieszkania niejakiego Pinkasa Pancera, żądając wydania im 3 tys. zł. gotówką. Bandyci po odmowie, zaczęli się znęcać nad domownikami, zadając im liczne rany bagnetem i siekierą. W wyniku odniesionych ran córka Pancera zmarła. Pancer i jego żona doznali ciężkich obrażeń. Bandyci zrabowali 42 złote i cenną biżuterję.

Dom parafjalny im. ks. arcyb. Twardowskiego we Lwowie

Onegdaj Ks. Arcybiskup dr. Twardowski poświęcił „Dom Parafjalny“ we Lwowie, na przedmieściu Zamarstynów, na terenie parafji OO. Kapucynów. Na poświęcenie ważnej placówki katolickiej wśród najbiedniejszych mieszkańców miasta Lwowa, przybyli wicewojewoda Syski, prezydent miasta dr. Ostrowski, starosta grodzki, stowarzyszenia katolickie i liczni parafjanie. W imieniu parafjan przemówił do Arcypasterza O. Gwardjan Chmura, oddając „Dom Parafjalny“ w ręce Arcypasterza i prosząc go, by ten dom w roku jubileuszowym 50-lecia kapłaństwa mógł mieć nazwę im. Ks. Arcybiskupa Dra Bolesława Twardowskiego. Uroczystość została zakończona akademją na cześć dostojnego jubilata.

Laureaci konkursu na dekorację Sali Jazdy Pol. na Wawelu

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego na projekt rozwiązania dekoracji „Sali Jazdy“ na Wawelu. Sąd Konkursowy pod przewodnictwem płk. T. Piaseckiego przyznał I-szą nagrodę pracy Nr. 9 (prof. F. Kowarski i J. Sokołowski), II-gą nagrodę pracy Nr. 5 (E. Geppert), III-cią nagrodę podzielił między autorów prac Nr. 6 (Z. Pronaszko i J. Polkowski) i Nr. 12 (C. Rzepiński i St. Zbigniewicz). Ponadto wyróżniono prace Nr. 4, 8, 10. Nagrodzone projekty są do bejrzenia do 20 b. m. od godz. 10-tej do 13-tej w Kierownictwie Odbudowy Zamku na Wawelu. Prace nienagrodzone można odebrać w Kierownictwie od dnia 22-go bież. mies.

——oo——

Polskie Ekspedycje astronomiczne
w drodze na swe placówki.

Polska ekspedycja na Syberję dla obserwacji zaćmienia słońca w dn. 19 czerwca kierowana przez **prof. J. Witkowskiego z Poznania** obserwować będzie zjawisko z punktu astronomicznego akademji rolniczej w Omsku.

W tych dniach wyjechali do **Grecji** dla obserwacji zaćmienia słońca **dr. K. Kordylewski i St. Ginwill-Piotrowski z Obserwatorjum Krakowskiego, prof. Eug. Rybka ze Lwowa,** dr. Wł. Zonn z Obserwatorjum Wileńskiego oraz **L. Kowalski, mechanik precyzyjny Uniw. Jagiellońskiego.** Wszyscy wyjechali samolotami z wyjątkiem dr. Kordylewskiego, który pojechał koleją, towarzysząc bagażowi ekspedycji. Natomiast kinooperator z Katowic Wyszomirski, który miał pracować przy nie posiadającym elektrycznego motoru aparacie kinematograficznym wyprawy **na wyspę Chios** nie uda się do Grecji spowodu zasłabnięcia.

Stacja obserwacyjna polska w pobliżu Aten mieścić się będzie w **Keratea** pod 24-ym stopniem długości wschodniej i 30-ym stopniem 48-mą minutą szerokością północnej.

Posterunek obserwacyjny dr. Kordylewskiego i prof. Rybki na wyspie Chios obrany przez nich został w szkole w miejscowości Tholopotami w pobliżu miasta Chios na wysokości 400 m. nad poziomem morza.

Codzienny program „Dni Krakowa“.

Program środowy „Dni Krakowa“ przewiduje o godz. 19-tej: W sali Saskiej, ul. św. Jana 6, odbędzie się **koncert,** urządzony staraniem **Stowarzyszenia Młodych Muzyków. Godz. 19-ta:** Na terenie otwartej w ub. niedzielę wystawy harcerskiej przy Al. 3-go Maja (tramw. Nr. 4) odbędzie się **koncert śpiewaczy drużyn męskich i żeńskich. Godz. 20-ta:** Na dziedzińcu królewskim zamku na Wawelu odbędzie się **Turniej Rycerski** z rozgrywką partji **„Żywych Szachów“,** ilustrowany specjalnie skomponowaną muzyką oraz tekstem poetyckim Janusza Stępowskiego. Reżyserja tego niezwykle artystycznego widowiska spoczywa w rękach art. dram. **T. Białkowskiego i W. Korwacza.** Dochód na cele „Białego Krzyża“.

WYSTAWĘ GRAFIKI FRANCUSKIEJ z czasów Ludwików XIV, XV i XVI otwarła Akademja Um. przy ul. Straszewskiego 27. Wystawa otwarta jest w czasie „Dni Krakowa“ codziennie od 11 do 13 godz.

WIDOWISKO „MIKOŁAJ KOPERNIK“ wystawione zostanie w niedzielę 21 b. m. na dziedzińcu wawelskim.

BALON Z POCZTĄ „DNI KRAKOWA“ wzleci w środę 17-go b. m. o godz. 18 z błoni krakowskich.

——ooOoo——

Zamachy bombowe w Palestynie na porządku dziennym.

Mimo wprowadzenia w Palestynie **kary śmierci za zamachy na życie i mienie,** akcja terorystyczna trwa w daszym ciągu. W hotelu żydowskim w Haifie **rzucono bombę,** która nie wyrządziła szkody. Aresztowano dwóch Arabów, przy jednym z nich znaleziono bombę. Ponadto położono bomby pod bramę Jaffską w Jerozolimie, w Neszer Jazur koło Haify i Jaffy. W szeregu miejscowości **Arabowie ostrzeliwali posterunki policyjne.** Wypadków z ludźmi nie było. Na szosie między Haifą i Jeninem **raniono 2 żydowskich szoferów samochodów ciężarowych i jednego żołnierza.** Pozatem doszczętnie zniszczono około 100 dunamów (palestyńska miara powierzchni) żydowskich sadów pomarańczowych w Nathania gdzie również pobito dwóch dozorców arabskich, a ich chatę spalono. W Jaffie **doszło do poważnego starcia między Arabami chrześcijanami i Arabami muzułmanami,** dwie osoby zostały ciężko ranne.

Arabowie oskarżają żydów o fałszerstwo tekstu traktatu.

„News Chronicle“ ogłasza sensacyjną pogłoskę, obiegającą w Jerozolimie, że w swoim czasie **płk. Lawrence miał rozmyślnie dać nieścisły przekład tekstu traktatu przyjaźni żydowsko-arabskiego** z dnia 3. I. 1919 r., który został podpisany przez Feisala i który wykazywał, że Feisal zapatrywał się przychylnie na stworzenie w Palesty nie międzynarodowego ośrodka żydowskiego. W obecnem podnieceniu **Arabowie oskarżają żydów, że całkowicie sfałszowali tekst traktatu,** lecz zdaniem „News Chronicle“ Feisal miał dodać do tekstu zredagowanego po arab. post scriptum, uzależniające wejście traktatu w życie od utworzenia wielkiego imperjum arabskiego. Płk. Lawrence przetłumaczył na angielski język notatkę, łagodząc nieco jej brzmienie, wiedział bowiem, że projekt utworzenia imperjum arabskiego będzie mógł być zrealizowany jedynie w tym wypadku, jeżeli postulaty żydów będą uwzględnione.

NA TROP SZAJKI FAŁSZERZY MONET wpadła policja w Sosnowcu. Aresztowano 6 osób, m. in. dwóch kupców Sułtanka i Bochen ka oraz znanego fałszerza Urbana. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono przyrządy do wyrobu fałszywych monet oraz zapas gotowych falsyfikatów.

OBERWANIE CHMURY NAD FLORYDĄ. Jak donoszą z Jacksonville na Florydzie, w południowej części półwyspu, nastąpiło oberwanie się chmury, którego następstwem było wystąpienie z brzegów kilku większych strumieni i zalanie szeregu miejscowości. Okolice zalane są całkowicie odcięte od świata. W czasie nawałnicy samolot należący do straży wybrzeży zwalił się w zatoce Tampa do morza. Załoga, złożona z trzech ludzi, poniosła śmierć.

Szalony czyn pijaka.

W Krakowie, w nocy z wtorku na środę, **Porębski Antoni,** 30-letni robotnik, wbił sobie, po pijanemu, nóż w okolicę serca, a wezwanemu lekarzowi Pogotowia Ratunkowego nie chciał się dać opatrzyć. Porębski czynu swego dokonał w mieszkaniu dozorcy domu przy ul. Pierackiego 21.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kronika krakowska.

—ooo—

CZERWIEC.

17. Środa, św. Adolfa.
Wschód słońca 3.14, zachód 19.59.
Długość dnia 16 godzin i 45 min.
18. Czwartek, Św. Efrema.
Wschód słońca 3.14, zachód 20.00.
Długość dnia 16 godzin i 46 min.

—o-o-o—

SYTUACJA STRAJKOWA. Wczoraj zlikwidowany został strajk w fabryce kartonaży Żeberki, wybuchł natomiast strajk w kamieniołomie w Pychowicach.

TRAGEDJA W RODZINIE CHASYDÓW PODGÓRSKICH. Wczoraj wyłowiono z Wisły zwłoki dwudziesto-kilkuletniej córki znanej rodziny chasydów podgórskich D. R., która utopiła się, nie chcąc wyjść zamąż za kandydata, z którym swatała ją rodzina.

KOLONJE AKADEMICKIE w Pławnej i Szczawnicy urządza w lipcu i sierpniu Bratnia Pomoc U. J.

KANDYDAT NA ŻYDA. Stan. Metykas, 24-letni warszawianin, po dwuletnim pobycie w Palestynie i opanowaniu języka hebrajskiego zgłosił się do krakowskiego rabinatu z prośbą o przyjęcie go do grona wyznawców religji mojżeszowej.

—— * * ——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa: „Z miłości niedostatecznie“.
Czwartek: „Zakochana“.
Piątek: „Z miłości niedostatecznie“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA,
na „Dni Krakowa“.

17 czerwca: „Królowa przedmieścia“, wodewil K. Krumłowskiego.
18 czerwca: „Lola z Ludwinowa“, wodewil St. Turskiego.
19 czerwca: „Krowoderskie zuchy“, wodewil St. Turskiego.
20 czerwca: „Królowa przedmieścia“, wodewil K. Krumłowskiego.
21 czerwca: „Lola z Ludwinowa“, wodewil. St. Turskiego.
22 czerwca: „Krowoderskie zuchy“, wodewil St. Turskiego.

ŚWIT: „Kochany łobuz“.
WANDA: „W cieniu gilotyny“.
APOLLO: „Metropolitan“.
SZTUKA: „Z tobą na koniec świata“.
PROMIEŃ: „Czarne róże“ z Liljan Harvey i Willy Fritsch.
UCIECHA: „Senorita w masce“.
STELLA: „Dziesięciu z Pawiaka“.
ADRJA: „Pan Twardowski“.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
BAGATELA: „Tarzan nieustraszony“. Na scenie rewja pt. „Krakowskie zuchy“.

—ooo—

Historja pewnego incydentu.

Pisaliśmy, że podczas ostatniej rozprawy przed sądem przysięgłych oskarżony Spyt oświadczył, że dozorca więzienny polecił mu podpisać niezapisaną ćwiartkę papieru, na której wypełnione zostało następnie pełnomocnictwo dla adwokata dr. Milana Markowicza. Skutkiem tego do obrony tego oskarżonego zgłosiło się dwóch obrońców, jeden wyznaczony z urzędu, jako drugi zaś mec. Milan Markowicz. Na tem tle miał miejsce na początku rozprawy opisany incydent. W związku z nim od **mec. Milana Markowicza** otrzymaliśmy pismo, w której stwierdza on, że **otrzymał z kancelarji Sądu Okr. zezwolenie na widzenie się z oskarżonym Spytem, celem odebrania pełnomocnictwa. Udzielenie tego pełnomocnictwa nastąpiło w drodze prawidłowej, przez odniesienie się do komendanta więzienia.** — Mec. Milan Markowicz, który w tym procesie bronił innego oskarżonego, złożył w sprawie incydentu odpowiednie oświadczenie.

——*——

Egzaminy końcowe
w krakowskiej Szkole Hotelarskiej.

W dniu 15 bm. odbyły się końcowe egzaminy w krakowskiej Szkole Hotelarskiej. Z ramienia Kuratorjum przewodniczył nacz. wydziału **p. Ludwik Misky.** W skład komisji egzaminacyjnej weszli: dyrektor Zakładu i grono nauczycielskie. Ponadto obecni byli m. i.: **p. Jan Kwiatkowski,** prezes Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, Dr. R. Radzyński, wiceprez. miasta, **p.** A. Ritterman, prezes gremjum Hotelarzy i Dr. K. Załuski z Izby handlowo - przemysłowej. Do egzaminów przystąpiło 16 słuchaczów, którym wydano świadectwa z ukończenia tej uczelni. Niektórzy spośród absolwentów otrzymali już płatne posady. Nazwiska tych absolwentów brzmią: Brener M., Bród P., Dyga J., Grabska H., Holeksa Krystyna, Kowalewska J., Kokorzecka M., Małysz M., Pachońska A., Pachońska K., Przychocka U., Rothman J., Różycka Al., Szołkowska M., Suchan K. i Wolfram K. Sześć osób spośród absolwentów krakowskiej szkoły hotelarskiej **wyjeżdża zagranicę,** celem odbycia praktyki zawodowej. Wszystkie te osoby otrzymały stypendja na wyjazd zagranicę, bądź to od zarządu m. Krakowa, bądź też od Min. Spraw Zagran. w Warszawie. Absolwentom przydzielono praktyki we Francji, Belgji, Szwajcarji i Ameryce.

Bezpośrednio po odbyciu egzaminów prezes Ritterman przedstawił projekt **stworzenia jednorocznej Szkoły dla portjerów hotelowych.** Program tej szkoły, uwzględniający w szczególności naukę języków obcych, jest już obecnie w opracowaniu.

——oo——

JÓZEF BRANECKY. 63

Frater Johannes

powieść historyczna.

Zwał się Stefan Bolerax. Prosił stojących mu w drodze, by go z rodziną przepuścili do kościółka, zanim umrze jego mały ciężko chory synek, którego matka niosła za nim. Był to ich najmłodszy, siedmioletni chłopczyk, od ćwierci roku już chory. Moc pieniędzy stracili już na jego leczenie, ale bez pożytku. Choć ich mieli jeszcze pięcioro i to zdrowych, ze złamanem sercem zdali się już na wolę Bożą i wyczekiwali śmierci synaczka. Według znaków śmierć była bliziuchno. Posłyszeli pienie pątników, zdążających na Małą Skałkę do Panny Marji.

Matka, śpiewem zachęcona do nowej nadziei, rzekła do męża:

— Ofiarujmy go na Skałce Pannie Marji. Zobaczysz uzdrowi go!

— Pójdźmy — rzecze bez namysłu. Wyspowiadamy się i przystąpimy do Komunji św., jesteśmy jeszcze naczczo. Pomodlimy się, ufam, że łaska Panny Marji wróci mu zdrowie.

Oporządzili dzieci, ubrali je odświętnie, ciężko chorego, prawie umierającego spowili wełniakiem i dążą za procesją. Zdążyli właśnie, gdy ksiądz już zioła poświęcił.

Przejściem, między ludźmi zrobionem, weszli do kościoła, za nimi pięciu chłopców, różnych wzrostem i wiekiem. Byli ubrani jednako, wszyscy w stroju wieśniaczym. Na białej koszulce niebieski kabacik, wykwiecony; małe spodenki były sznurowane.

Lud cisnął się za nimi. Ciżba porwała i Jana Gludovaca.

W kościele wyspowiadali się ze skruchą: matka, ojciec i dzieci. Po Komunji św. zostali przed ołtarzem klęcząc i modlili się o zdrowie dla synka i braciszka.

Ładny obrazek: na najwyższym stopniu ołtarza koło rodziców klęczą dzieci niby piszczałki organowe ku skrajom coraz niższe. Matka przepowiadała modlitwę, a dzieci ją wyraźnie i dobitnie powtarzały. Na serca obecnych modlitwa działała jak rosa, gdy z niebios pada na kwiaty przywiędłe.

— Panno Marjo, Matko Boża, wejrzyj na nas niebożęta — a dzieci za nią: Panno Marjo, Matko Boża, wejrzyj na nas niebożęta — smutkiem wyniszczone i ozdrów nam brata naszego. Mamy serca niewinne, dusze czyste i pokrzepione Komunją świętą. Wdzięcznie Ci je ofiarujemy za Twe zlitowanie. Przyrzekamy, że rodziców zawsze będziemy słuchać i miłować, starszych ludzi szanować, a Tobie, Pani Niebieska, wiernie aż do śmierci służyć. Prosimy Cię, wejrzyj na nas i na rodziców naszych stroskanych, zmiłuj się nad chorym braciszkiem naszym i wysłuchaj naszej modlitwy: Zdrowaś Marjo, łaskiś pełna... módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwę ponowiły trzykrotnie.

I Panna Marja wysłuchała modlitwy tych niewinnych serduszek. Chory, przedtem prawie bez życia, po pierwszem „Zdrowaś“ się poruszył i westchnął głęboko, przy drugiem oczy otworzył i rozpostarł ręce, a za trzeciem „Zdrowaś“ podniósł się na rękach matki, objął ją i głośno, że każdy mógł słyszeć przemówił:

— Jaka była piękna!

— Kto, mój synku — spytała go matka zdziwiona i uradowana.

— Ta pani, która przyszła ku mnie — odpowiedział. — Najpierw mię pogłaskała po głowie, potem po oczach i rękach a za trzecim razem po nogach i mówiła: Wstań! — Widzicie, i wstałem!

— A kto była ta pani? Czy znałeś ją dawniej? — pytał się uzdrowionego ojciec rektor, który wyszedł ze słuchalnicy, zaciekawiony poruszeniem w ludzie.

— Jeszcze jej nigdy nie widziałem. Odziana była w biel, pas miała świetlany. Gdybym ją spotkał, poznałbym ją napewno i podziękowałbym tej pani! — mówił tak wyraźnie, że ludzie aż słupieli.

Nagle podniósł oczy na obraz w ołtarzu i radośnie zawołał:

— Tam jest ta pani! Widzicie, ma białą szatę i świetlany pas!

— Cudo! cudo! — szedł głos po kościele na świadectwo chłopca, zrazu szeptem, potem już głośno i donośnie. Ludzie z rozrzewnienia płakali. Cudu nie mógł nikt zaprzeć. Nawet się taki nie znalazł.

Zaraz ojciec rektor przywdział kościelne szaty, na ołtarzu zapalono świece, a on zaintonował: Te Deum laudamus... A lud niezwykle wdzięczen podjął melodję i śpiewał dalej:

Ciebie Boże chwalimy, Ciebie Bogiem wyznawamy.
Tobie Ojcu wiekuistemu wszystek ziemski krąg cześć oddawa.
Tobie wszyscy aniołowie, Tobie Niebiosa i wszystkie mocarstwa,
Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprzestannym głosem śpiewają:
Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów,
Pełne są Niebiosa i Ziemia majestatu chwały Twojej...

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami, gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.

W Tobiem Panie nadzieję położył; nie dajże mię na wieczne pohańbienie.

Nabożne upojenie owładnęło ludźmi. Śpiewali, modlili się, głośno dziękowali za cudowne uzdrowienie chłopca, w natchnieniu wołali:

— Bóg nad nami! Maticzka Boża nas miłuje! Nie jesteśmy sami!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska Nr. 7.
Sygn. X. Km. 606/34.
Kraków, dnia 29 maja 1936.

Obwieszczenie o II-giej licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, Rewiru X. urzędujący przy ul. Garbarskiej L. 7. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1936 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej l. 13 sala nr. 33 II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki prot. firmy „Pierwsza wytwórnia autokąroserji i powozów Orlicki i Ska z o. o.“ w Krakowie ul. Wiślisko L. 12 nieruchomości lwh. 508 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XIX: Grzegórzki objętej złożonej z parceli bud. lk. 90/3 o obszarze 5 ar. 61 m² i lwh. 214 tejże księgi objętej, złożonej z parceli bud. lk. 90/4 o obszarze 5 ar. 01 m², łącznie 10 ar. 62 m² czyli 295.30 sążni.

Na parcelach wymienionych stoi: kuźnia z drzewa, dach kryty papą — kuźnia murowana, dach kryty dachówką cementową, do której to kuźni przylega ustęp — dom mieszkalny murowany jednopiętrowy z poddaszem częściowo podpiwniczony, w którym mieści się na parterze biuro przedsiębiorstwa z dwoma magazynami i lakiernią, z posadzką betonową. Dom posiada instalację elektryczną i wodociągową. Dach kryty dachówką cementową. Do domu tego przytykają parterowe pracownie kryte papą, w których mieszczą się lakiernia i dwie stolarnie z instalacją elektryczną, następnie budynek murowany bez piwnic I-no i II-wu piętrowy, w którym mieszczą się pracownie a to: w części I-no piętrowej na parterze, hale, na piętrze ślusarnia z niklownią; w części II-go piętrowej na parterze blacharnia, na I piętrze magazyn, na II-gim piętrze 2 ubikacje. Dach kryty papą. Budynek ma światło elektryczne. Budynki służą do celów przemysłowych. Obie parcele stanowią jedną gospodarczą całość.

Realności wymienione oszacowane zostały na sumę 75.040 zł. Cena wywołania wynosi 50.026 zł. 66 gr.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 7.504 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim do VI. E. 3989/34.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Tajny skład uniformów policyjnych



wykryto w Madrycie. Znaleziono tam 100 kompletnych garniturów policji t. zw. Guardia Civil. Mundury te przywdziewali często rewolucjoniści, by wprowadzić w błąd władze i ludność.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 1303/34.
Kraków, dnia 18 maja 1936.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, mający kancelarję w Krakowie ul. Garbarska Nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1936 o godzinie 9.45 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 38. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Jana Rożka

1) lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Wyciąże objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 46, na której stoi dom z drzewa strzechą kryty, stodoła kryta dachówką wozownia strzechą kryta i wychodek z desek dachówką kryty — oraz wspólna ze sąsiadem studnia z kręgów betonowych na wiadro kryta daszkiem z desek, oraz z parcel grunt. llkat. 194 pastwisko, 196/1 moczar, 196/2 łąka, 197 ogród, 766 rola, 767 rola i 1302/1 łąka o łącznym obszarze 3 ha. 40 ar. 81 m². Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 8.000 zł., cena zaś wywołania 6.000 zł

2) nieruchomość lwh. 548 tejże gminy złożonej z parc. grunt. lkat. 1303 o obszarze 4798 m², stanowiącej własność Marji z 1-o Rożkowej 2-o Bętkowskiej 3-o Szydłowej. Nieruchomość ad 2) oszacowana została na sumę 860 zł., cena zaś wywołania wynosi 645 zł.

Nieruchomości powyższe mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodz. w Krakowie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do realności ad 1) w kwocie 800 zł., zaś odnośnie do realności ad 2) w kwocie 86 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
(—) Jan Pałasz.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow. Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.